

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II — Nr. 330 (400)

Łódź, Sobota 30 listopada 1946 r.

Cena 2 zł.

PO „REBELII” W IZBIE GMIN ATTLEE GROZI DYMISJĄ Czy zbrojna interwencja Anglii w Grecji?

ŁONDYN (PAP). We czwartek, dnia 28 bm. odbyło się posiedzenie członków parlamentarnej grupy Partii Pracy, na którym rozpatrywano t. zw. „rebelie” 72 posłów.

Ministrowie, obecni na posiedzeniu domagali się surowego ukarania winnych rebelii, która tak poważnie osłabiła prestiż Wielkiej Brytanii zagranicą. Wnioski zmierzające do zapobieżenia na przyszłość tego rodzaju wystąpieniom spotkały się ze stanowczym sprzeciwem większości uczestników zebrania.

Mimo groźby premiera Attlee, że ustąpi ze swego stanowiska, wnioski domagające się zaprowadzenia surowej dyscypliny partyjnej upadły.

Po dwugodzinnej debacie przyjęto wreszcie kompromisową rezolucję, wysuniętą przez ministra Morrisona, w myśl której posłowie w Partii Pracy zobowiązują się do przedyskutowania wszystkich kwestii spornych na temat polityki partii wyłącznie na posiedzeniach partyjnych.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten o opublikowanym w

tamtejszej prasie oświadczeniu przed stawiciela angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych o możliwości interwencji wojsk angielskich w wojnie domowej w Grecji w wypadku, gdyby wojska angielskie zostały napadnięte.

Biuro polityczne Greckiej Partii Komunistycznej, ocenia to oświadczenie jako dowód dążenia Anglii do powtórzenia interwencji.

Biuro partii przypomina, że nie dawno została zdemaskowana inscenizacja zamachu na wojskowych

angielskich w Nansie i Chalkisie i informuje, że próby takiej inscenizacji czynione są obecnie w Atenach oraz we wschodniej i centralnej Grecji w celu stworzenia pretekstu dla czynnej ingerencji w sprawy wewnętrzne Grecji.

Kryzys rządowy w Grecji Sofulis żąda ogłoszenia amnestii

ŁONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, iż 27 deputowanych członków partii ludowej zażądało utworzenia nowego rządu koalicyjnego, gdyż

rząd obecny nie ma poparcia większości parlamentu. Dymisja rządu spodziewana jest lada chwila. Za kulisami toczą się rokowania w sprawie nakłonienia

przywódcy liberalistów Sofulisa do utworzenia nowego rządu. — Sofulis uzależnił swoją decyzję od ogłoszenia pełnej amnestii.

Czy nastąpi porozumienie socjalistów z komunistami we Francji?

PARYŻ (PAP). Po dymisji rządu Bidault sprawa utworzenia nowego rządu weszła w dniu

dzisiejszym w nową fazę. Podano do wiadomości, że kierownictwo partii socjalistycznej postanowiło przeprowadzić z partią komunistyczną rozmowy wstępne w sprawie utworzenia wspólnego rządu.

wspólnego przedyskutowania programu zawartego w oświadczeniu komunistycznym na pierwszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego. W liście podkreśla się, że od porozumienia obu partii robotniczych będzie zależało czy ustawodawstwo francuskie zorientuje się w kierunku reform społecznych, czy też w stronę reakcji.



(Leon Blum)

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że w piątek dnia 29 bm. komitet centralny partii komunistycznej wyśtosował do komitetu wykonawczego partii socjalistycznej list z propozycją

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego Francuskiej Partii Socjalistycznej, odbytym pod przewodnictwem Leona Bluma postanowiono przyjąć propozycję odbycia w sobotę, dnia 30 bm., wspólnego posiedzenia obu partii robotniczych.

Salwy na francuskie okręty

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja France Presse z Hanoi,

PPS-owiec viceministrem Bezpieczeństwa

WARSZAWA (SAP). — Jak się dowiaduje Socjalistyczna Agencja Prasowa, w niedługim czasie mianowany zostanie nowy viceminister Bezpieczeństwa Publicznego. Będzie nim członek Polskiej Partii Socjalistycznej.

w zatoce tonkińskiej baterie artyleryjskie na wyspie Catba ostrzeliwały dwa francuskie okręty wojenne, nie wyrządzając jednak poważniejszych szkód. — Komisarz francuski gen. Morliere, złożył protest na ręce prezydenta Ho-Czi-Minh i oświadczył, że w razie powtórzenia się wrogich wystąpień ze strony artyleryjskiej, Francja będzie zmuszona reagować.

W poniedziałek, dnia 2 grudnia rb. o godz. 18-iej w lokalu Dzielniczy PPS Śródmieście-Lewa, odbędzie się

ZEBRANIE

wszystkich przewodniczących, sekretarzy i kolporterów socjalistycznych KÓŁ FABRYCZNYCH PPS.

Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich obowiązkowa.

WOJEWÓDZKI KOMITET
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

P. P. S.

stanowi siłę

Poszli prelegenci i aktywiści naszej Partii do robotników. Powiedzieli im słowa prawdy o roli i znaczeniu PPS. Wezwali ich pod nasze sztandary. Wszystkie koła fabryczne pracują już całą parą w akcji werbunkowej. Odbywają się zebrania i masówki. Padają mocne słowa. Słowa, wskazujące drogę do dobrobytu i szczęścia poprzez zorganizowaną siłę. Poprzez nasze szeregi. Pod czerwonymi, socjalistycznymi sztandarami. Klasa pracująca odpowiada na te słowa wezwania i apelu. Rosną deklaracje. W pierwszym rzędzie proletariat fabryczny masowo garnie się do Partii.

Ludzie pracują bez wytchnienia. Nie wiedzą, co to zmęczenie, przepracowanie, obowiązki rodzinne. Wykonują zadania, które przed nimi postawiła Partia, która nigdy nie zawodzi. Szlachetna realizacja w służbie Partii i Polski, współzawodnicstwo, daje wspaniałe rezultaty. Wszyscy pragną się ścisnąć wzajemnie. Łódź musi w akcji werbunkowej zająć właściwe miejsce.

Bierzemy do ręki jeden z wielu meldunków dzielnicy Górnej. Starej łódzkiej dzielnicy. Przewracamy kartoteki aktywistów. Tow. Andrzej WISNIEWSKI ma na swoim koncie 38 zwербowanych członków. Tadeusz MAMROT wprowadził do Partii 20 nowych członków. Tow. Grabowski i Aniolkiewicz, przeprowadzili pod nasze znaki po 10 członków. To są początki. Pierwsze kroki. To wynik uporczywej, twardej ale zaszczytnej pracy werbunkowej.

Nie wiele tłumaczymy ludziom. Mówimy im, żeby szli z nami. Znają nas nie od dzisiaj. Mają zaufanie. Podpisują deklaracje. To nie są przypadkowi, za agitowani członkowie, to robotnicy zespołów fabrycznych, którzy stoją przy warsztatach od dziesiątek lat. Przelamaliśmy tylko ich dotychczasową bierność. Zapiszemy jeszcze niejedną kartę — śmieją się z zadowoleniem człowi aktywistom „Górnej”. Wierzymy im. Znamy ich z codziennej roboty organizacyjnej.

Inne dzielnice i koła nie pozostaną w tyle. Każdy zechce w wyniku końcowym mieć swoje konto i udział. Rosną szeregi PPS. Rosnie siła naszej Partii, wzrasta świadomość klasowa, pogłębia się patriotyzm. Dlatego wszyscy stajemy na froncie werbunkowym. W imię starej, bojowej, zdyscyplinowanej i bezkompromisowej PPS.

Czytajcie prasę
socjalistyczną

Z sesji Komisji Politycznej ONZ

Wszystkie kraje i wszystkie rodzaje broni objąć musi powszechna redukcja zbrojeń!

NOWY JORK (PAP). Dyskusja na posiedzeniu czwartkowym komisji politycznej ONZ składała się z trzech odrębnych dyskusji nad projektem egipskim, dotyczącym rezolucji zalecającej wycofanie wojsk, dyskusji nad wnioskiem australijskim, aby powrócić do sprawy weta i dyskusji nad radziecką propozycją rezolucji w sprawie powszechnego rozbrojenia. Ujawniły się ponownie trudności, stojące przed ONZ na drodze do realizacji pokoju światowego.

Uwagi delegatów USA i Wielkiej Brytanii, pod których wpływem Egipt wycofał wniosek w obecnej formie, aby przedstawić go oddzielnie w przyszłości, — zmusiły do wystąpienia delegata polskiego W. niewicza, który oświadczył, że przebieg zgromadzenia dowiódł, iż o ile komisja dochodzi do dwóch kluczowych zagadnień broni atomowej i sprawy obecności wojsk na obcych terytoriach, natychmiast napyka na przeszkodzie nie do pokonania. Opinia całego świata widzi to i potrafi wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski — stwierdził lakonicznie delegat polski.

Delegacja radziecka, będąca w centrum obrad komisji ze względu na jej inicjatywę na generalnym zgromadzeniu zarówno w sprawie wojsk i rozbrojenia, skupiła ogólną uwagę w tej części obrad komisji oświadczeniem ministra Wyszynskiego, który przedstawił powody, dla których delegacja radziecka głosować będzie przeciwko rezolucji o wojskach członków ONZ, w formie zmienionej przez poprawki anglosaskie. Poprawki te zmieniły ducha propozycji Związku Radzieckiego.

W następnym stadium dyskusji nad propozycją Australii, aby komisja powróciła do dyskusji nad sprawą weta, minister Wyszynski sprzeciwił się temu, by dyskusja odbiegała od sprawy rozbrojenia, która zajęła się, dyskutując wniosek radziecki o wojskach członków ONZ. Wygłoszona, jako pierwsza, w ramach dyskusji nad rozbrojeniem mowa ministra Mołotowa, do minowała nad całymi obradami, dotykając tak skrętnie osławionego przez Anglosasów jądra całego zagadnienia pokoju i bezpieczeństwa: sprawy broni atomowej. W mowie swej minister Mołotow z miejsca poruszył meritum zagadnienia, oświadczył, że powszechna redukcja zbrojeń musi objąć wszystkie kraje i wszystkie rodzaje broni i że tylko w tym wypadku może osiągnąć swe cele.

Odpowiadając wprost na wiele krotnie kierowane pod adresem ZSRR zarzuty, że posiada on wielką armię ludową, minister Mołotow, stwierdził, iż rzeczywiście

Związek Radziecki zbudował potężną armię, kiedy trzeba było walczyć o wolność i honor Związku Radzieckiego i kiedy było to w interesie narodów, młujących pokój, a będących ofiarami agresji faszystowskiej.

Teraz jednak, kiedy siły agresji zostały zgniecione, sytuacja uległa zmianie i Związek Radziecki dla dobra pokoju i przyjaźni między narodami podjął inicjatywę powszechnego redukcji zbrojeń, wnosząc tę sprawę na forum zgromadzenia.

Podkreślając związek między ogólną redukcją armii, a redukcją wyposażenia wojskowego i wszel-

kiego typu zbrojeń, a więc i zbrojeń atomowych, minister Mołotow popiera redukcję sił militarnych we wszystkich tych dziedzinach, a pragnąc, by realizowano ją skutecznie, żąda ściślejszej międzynarodowej kontroli wszelkich decyzji odnośnie redukcji wojsk i zbrojeń oraz zakazu stosowania energii atomowej dla celów wojskowych.

W ten sposób projekt rezolucji radzieckiej składa się z następujących punktów: 1) uznania przez generalne zgromadzenie konieczności ogólnej redukcji zbrojeń, 2) Włączenia do redukcji zbrojeń zakazu stosowania energii atomowej

dla celów wojskowych. 3) Polecenia Radzie Bezpieczeństwa wprowadzenia w życie pierwszych dwóch punktów rezolucji. 4) Apelu generalnego zgromadzenia do wszystkich członków ONZ, aby udzielili jak największej pomocy Radzie Bezpieczeństwa dla realizacji jej zadań. 5) Utworzenia przez Radę Bezpieczeństwa specjalnych organów kontroli międzynarodowej zarówno dla redukcji zbrojeń w ogóle, jak i dla zakazu stosowania energii atomowej dla celów wojskowych w szczególności.

W ten sposób propozycja radziecka objęła całokształt problemu roz-

brojenia, zmuszając państwa niepragnące powszechnego rozbrojenia i zakazu stosowania energii atomowej dla celów wojskowych, do niedwuznacznego ujawnienia swego stanowiska.

NOWY JORK (PAP). Na piątkowym posiedzeniu komisji politycznej generalnego zgromadzenia ONZ, zabrał głos przedstawiciel Stanów Zjednoczonych senator Conally, który oświadczył, że Stany Zjednoczone przywiązują dużą wagę do sprawy porozumienia w komisji atomowej w sprawie specjalnej kontroli użycia energii atomowej. Stany Zjedn. przywiązują również wielkie znaczenie do kwestii wyeliminowania innych rodzajów broni, powodujących masowe zniszczenie. Stany Zjednoczone nie popełnią błędów z okresu po pierwszej wojnie światowej i nie rozbroją się jednostronnie. Wszelkie plany ograniczenia zbrojeń muszą być dokładnie przedstawione w celu zawarcia porozumienia w sprawie liczebności wojsk, zgodnie z art. 43 Karty Narodów Zjednoczonych.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii sir Hartley Shawcross oświadczył, że Wielka Brytania zgadza się całkowicie z propozycją radziecką.

Wielka Czwórka uzgodniła swe poglądy

NOWY JORK (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw osiągnęli porozumienie co do większości klauzul gospodarczych traktatów pokojowych z satelitami Niemiec. Sprawa wolnej żeglugi na Dunaju została w zasadniczych zarysach uzgodniona. Pozostają jeszcze do omówienia sprawy odškodowań.

W sprawie żeglugi na Dunaju minister Mołotow wysunął nową propozycję, przedstawiając następujący projekt deklaracji „Żegluga na Dunaju powinna być wolna i otwarta dla statków handlowych wszystkich państw. Powinna być zachowana zasada równości, co do użytkowania portów i regulowania frachtów w granicach przyjętych ogólnie stosunków handlowych”.

Sprawę odesłano do ściślejszego zbadania zastępcom ministrów spraw zagranicznych.

Następnie ministrowie zatwierdzili tekst statutu Triestu, co do którego osiągnięto porozumienie na poprzednim posiedzeniu i który został zredagowany w ostatecznej formie przez zastępców. Zatwierdzono również 27 klauzul gospodarczych traktatów pokojowych z satelitami Niemiec. Klauzule te dotyczyły przede wszystkim spraw odškodowań niemieckich dla byłych krajów nieprzyjacielskich, spraw naftowych i zwrotu dzieł sztuki.

Podczas omawiania klauzul naftowych traktatu pokojowego z Rumunią, ministrowie postanowili, że rząd rumuński znieśnie, jeżeli będzie to konieczne, ustawy wyjątkowe, ogłoszone podczas wojny, w sto-

sunku do koncesji naftowych, należących do państw sojuszników i innych członków ONZ. Nie ustalono jednak, jaką cenę rząd rumuński będzie musiał zapłacić zagranicznym towarzystwom naftowym.

Trybunał Międzynarodowy ma się wypowiedzieć w sprawie hinduskiej

NOWY JORK (PAP). Delegat Wielkiej Brytanii sir Hartley Shawcross na wspólnym posiedzeniu komisji politycznej i prawnej generalnego zgromadzenia ONZ wzywał do jednomyślnego przyjęcia wniosku, by generalne zgromadzenie zwróciło się do Trybunału Międzynarodowego o wydanie opinii co do strony prawnej skargi Indii,

dotyczącej traktowania Hinduśców w Unii Południowo-Afrykańskiej. Zdaniem mówcy wszelka decyzja przyjęta niewielką większością, czy to na rzecz Indii, czy też na rzecz strony przeciwnej, nie przyczyniłaby się do wyjaśnienia sprawy.

Również delegat amerykański poparł wniosek o zwrócenie się do Trybunału Międzynarodowego. Delegat Chin dr Wellington Koo proponuje powołanie podkomisji, w której zasiadłoby również delegaci Indii oraz Unii Południowo-Afrykańskiej, dla opracowania podstawy wznowienia rokowań pomiędzy obu stronami.

Delegat Ukrainy Manuilski wystąpił przeciwko tej propozycji i żądał, by komisja przystąpiła do rozpatrzenia sprawy natychmiast.

Skromne wymagania pana „premiera”

BERLIN (PAP). Z Frankfurtu m. in donoszą, że „premier” Wirtembergii Reinhold Maier wystąpił z ostrą krytyką pod adresem amerykańskiego przewodu wojskowego, domagając się zmiany ustawy denazyfikacyjnej i... szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Zdaniem „premiera” Amerykanie chcą ukarać Niemców za narodowy socjalizm surowiej niż się należy. Maierowi nie podoba się zwalnianie z odpowiedzialnych stanowisk działaczy niemieckich, którzy byli członkami partii hitlerowskiej.

„Premier” wirtemberski wystąpił nawet z „ostrzeżeniem”, że świat nie będzie się mógł spodziewać lepszej przyszłości, jeżeli Niemców postawi się „w worku”.

Rzeki brytyjskie zalewają kraj

LONDYN (PAP). Wody na zamie osiągnęły już bardzo wysoki poziom i stale wzbierają.

Wciąż nadechdzą wiadomości o powodziach w południowej Anglii.

Z szóstego dnia procesu OP i NSZ

Kontakt z wywiadem obcym i dywersja za 9.500 zł. miesięcznie...

WARSZAWA (PAP). W 6-tym dniu przewodu sądowego kontynuował swe zeznania osk. Sławik. Osk. potwierdza szereg faktów dotyczących zebrań organizacyjnych. W czasie jednego z zebrań osk. Salski wystąpił z projektem napadu rabunkowego w celu zdobycia pieniędzy.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania osk. Salskiego, Salski, który

według zeznań poprzednich oskarżonych był wybitnym działaczem ONR zarówno w okresie przedwojennym, jak i okupacyjnym, oskarżony jest o nielegalną działalność w ramach OP i NSZ.

Po styczniowej ofensywie Armii Czerwonej, wskutek której zostały uwolnione spod okupacji pozostałe tereny polskie, Salski zameldował

się u przebywającego wówczas w Leśnej Podkowie komendanta głównego NSZ „Generała” Boguckiego. Bogucki obrazowując oskarżonemu aktualną sytuację polityczną w kraju, przedstawił ją jako okres przejściowy, po którego przetrwaniu przy będzie do Polski emigracyjny rząd londyński. Wskazując z tych względów na konieczność utrzymania sprężystej organizacji NSZ, Bogucki polecił Salskiemu zorganizować komendę i ośrodki organizacyjne NSZ na Śląsku.

Oskarżony w czasie swych zeznań na temat działalności na Śląsku wyznał, że przez swego współpracownika „Onufrego” skontaktował się z „Łamigłową” — dowódcą samodzielną grupy NSZ od dawna działającej na terenie Śląska. Grupa „Łamigłowy” według otrzymanych przez „Onufrego” informacji była doskonale zorganizowana i wyposażona technicznie. Posiadała ona swój własny wywiad oraz kontakty z wywiadem obcym. Bogucki zawiadomiony przez Salskiego o istnieniu grupy „Łamigłowy” polecił oskarżonemu nawiązać z „Łamigłową” ściślejszą współpracę. Salski polecił to wypełnić, a następnie objął stanowisko inspektora obszaru „Wschód” z wynagrodzeniem 9.500 zł. miesięcznie.

W toku dalszych zeznań oskarżony odpowiada na pytania sądu. Przewodn.: na czym polegała organizacja AS? Osk.: organizację AS polecił mi Bogucki. Polegała ona na tworzeniu w odróżnieniu do oddziałów leśnych, stosunkowo nielicznych, zwartych grup bojowych zdolnych do wykonania specjalnych zadań. Sąd: jakie miała cele akcji? Osk.: celem jej było przygotowanie i formowanie komórek organizacyjnych w Wojsku Polskim celem wywołania w nim fermentu.

Uchwałą Rady Ministrów zniesiono „irzynaśną pensję”

WARSZAWA (PAP). Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 28 listopada br. licząc się z koniecznościami państwowymi, powzięła uchwałę w sprawie nie wypłacania zasiłków zimowych

pracownikom państwowym, samorządowym, pracownikom przedsiębiorstw państwowych oraz instytucji prawa publicznego. Uchwała ta stwierdza m. in.: „Z uwagi na konieczność

konsekwentnej realizacji ustalonych zasad polityki płac w zakresie zarobków pracowników państwowych, samorządowych oraz przedsiębiorstw państwowych i instytucji prawa publicznego. Rada Ministrów uchwała zobowiązać właściwych ministrów, aby w podległych im urzędach, zakładach i przedsiębiorstwach państwowych lub samorządowych oraz instytucjach prawa publicznego nie były wypłacane pracownikom zasiłki zimowe zarówno w formie trzynastej pensji, dodatków świątecznych, względnie innych dopłat, mających znaczenie zasiłku specjalnego w okresie zimowym, jak i jakichkolwiek pożyczek zwrotnych, lub bezzwrotnych, a posiadających ten sam charakter”.

Kto jest zwolniony od opłat na Daninę Narodową?

WARSZAWA (PAP). Do biura pełnomocnika rządu do spraw Daniny Narodowej wpływa wiele listów z zapytaniami, czy osoby zwolnione od płacenia podatku dochodowego mają obowiązek składania Daniny Narodowej na Zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. Dekret o Daninie Narodowej reguluje tę sprawę ponad wszelką wątpliwość. Wszystkie osoby, pobierające wynagrodzenie lub uposażenie, obowiązane są wpłacać na Daninę Narodową według norm określonych dekretem. Osoby, pobierające najniższe uposażenia do 3000 zł. miesięcz-

nie, choć są zwolnione od płacenia podatku dochodowego, składają Daninę Narodową w wysokości 1/2% i pobierają do 6.000 zł. miesięcznie 1% wynagrodzenia, otrzymanego w grudniu rb. styczniu i lutym 1947 r. Zwolnione są od obowiązku składania Daniny te jedynie osoby, które na podstawie art. 4 i 6 dekretu o podatku dochodowym nie płacą podatku. Chodzi tu jedynie i wyłącznie o obywateli państw obcych, którzy zatrudnieni są w Polsce w przedstawicielstwach dyplomatycznych i handlowych.

Co to jest prawo weta?

KAPITAŁ AMERYKAŃSKI

daży do supremacji w polityce międzynarodowej

Wiele dyskusji w prasie amerykańskiej, a i na konferencjach międzynarodowych wywołuje t. zw. prawo weta, przysługujące wielkim mocarstwom przy podejmowaniu uchwał na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa. Karta Narodów Zjednoczonych głosi, że wszelkie instytucje tej organizacji podejmują uchwały większością głosów zwykłą lub kwalifikowaną, jedynie Rada Bezpieczeństwa stosuje inną procedurę.

W zasadzie decyzje Rady Bezpieczeństwa zapadają kwalifikowaną większością głosów 7 członków Rady. Jednakże w sprawach „innych niż proceduralne” wymagana jest przysługująca jednomyślność stałych członków Rady Bezpieczeństwa, którymi są USA, ZSRR, W. Brytania, Francja i Chiny. Jeśli które z tych mocarstw wyrazi swój sprzeciw w jakiejś sprawie lub po prostu nie wyrazi na nią swej zgody, Rada Bezpieczeństwa w sprawach merytorycznych nie może powziąć decyzji. Jest to właśnie prawo weta, które jest logicznym wynikiem zasady jednomyślności stałych członków Rady.

Sprawa ta została w zasadzie postanowiona na konferencji „Wielkiej Trójki” w Jałcie, gdzie przedyskutowano propozycje w tej kwestii, wniesione na konferencji w Dumbarton Oaks. Ostateczne jednak porozumienie osiągnięto 7 czerwca 1945 r. w czasie obrad konferencji w San Francisco. Oświadczenie wydane w tej sprawie głosi, że „zawarte porozumienie zachowuje zasadę jednomyślności pięciu stałych członków Rady we wszystkich podejmowanych przez Radę działaniach”.

Prawo weta było niejednokrotnie atakowane przez opinię angielską, a zwłaszcza przez znanego reakcjonistę amerykańskiego senatora Barucha. Amerykanie chcieliby, przekreślając zgodę zmarłego prezydenta Roosevelta, zmniejszyć prawo weta i wprowadzić głosowanie w Radzie Bezpieczeństwa i w sprawach merytorycznych zwykłą większością głosów. Chodzi im o to, aby osłabić w Radzie pozycję ZSRR. Wprowadzenie gło-

sowania zwykłą większością głosów może utracić każdy wniosek sowiecki, może narzucić Związkowi Radzieckiemu każdą decyzję, godzącą w jego żywotne interesy.

W Radzie Bezpieczeństwa oprócz stałych delegatów zasiadały Meksyk, Egipt i Holandia. Obecnie wejdą na ich miejsce Kolumbia (niewątpliwie) oraz

dwa z spośród czterech następujących państw: Belgia, Norwegia, Syria i Irak. Łatwo się może zdarzyć, że w skład Rady będą wchodzić wasale kapitału amerykańskiego. Jeśli chodzi o Amerykę, to szereg republik południowo-amerykańskich podlega już nie wpływowi rządu USA, ale jest po prostu własnością jednego z mniejszych trus-

tów amerykańskich „United Fruits”. Współwłaściciele tego trustu wyznaczają w jednej z podległych im republik „bananowych” (Honduras, Costarica, i t.p.) prezydenta, premiera i t.d. Zdarzyć się mogło, że taka Costarica czy Guatemala, głosując na polecenie pewnego kapitalistycznego pana zaważyłoby mogła o losach milionów ludzi w Europie czy w Azji. Prawo weta stoi temu na przeszkodzie.

Związek Radziecki przeciwstawia się, rzecz zrozumiała, wszelkiemu ograniczeniu prawa weta. Stanowisko ZSRR zostało na komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ poparte przez przedstawiciela Wielkiej Brytanii Noel Bakera oraz przez delegata Kanady. Wielka Brytania, popierając stanowisko ZSRR, daje tym dowód zrozumienia sytuacji międzynarodowej i patrzenia nieco dalej niż to wskazuje palec Byrnasa czy Barucha. Wielka Brytania musi sobie zdawać sprawę, że USA chciałyby wcześniej czy później zamienić szereg posiadłości brytyjskich na „bananowe” republiki amerykańskie. Ostro krytyka zagranicznej polityki brytyjskiej przez kilkudziesięciu posłów Partii Pracy też nie jest zapewne bez wpływu na ostatnie posunięcia rządu Attlee.

Gen. von Kuk w polskich rękach



A KUK-u, a KUK-u

Wyjaśnienie rządu praskiego

Wymiana strzałów na granicy czechosłowacko-węgierskiej

PRAGA (SAP). Ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało oficjalny komunikat w sprawie incydentów granicznych, które spowodowały nie dawny protest węgierski.

Z komunikatu tego wynika, iż wysłanie do granicznych obszarów czeskich robotników węgierskich osiadłych w Słowacji stanowi zwykłe zastosowanie dekretu w sprawie przymusowej pracy, odnoszącego się do wszystkich obywateli czechosłowackich.

W sprawie śmierci w dniu 19 listopada obywateli czeskich, narodo-

wości węgierskiej przebywających w Słowacji, komunikat podaje: Mieszkańcy wsi węgierskiej w Słowacji usiłowali ratować się ucieczką do Węgier, przeprowadzając się przez Dunaj. Strażnicy graniczni węgier-

scy otworzyli ogień w kierunku brzegu czechosłowackiego, zaś straż graniczna czeska odpowiedziała również ogniem. Jeden z Węgrów został zabity kulą, pochodzącą z terytorium węgierskiego.

Kongres socjalistów Europy Środkowej w Pradze

WARSZAWA. — Dnia 7, 8 i 9 grudnia r. odbędzie się w Pradze Kongres partii socjalistycznej Austrii, Bułgarii, Węgier, Polski, Ru-

manii, Czechosłowacji i Jugosławii z następującym porządkiem dziennym.

1. Sprawozdanie delegatów o sytuacji politycznej i ekonomicznej własnego kraju.
2. Sprawozdanie z działalności partii socjalistycznych biorących udział w konferencji.
3. Współpraca gospodarcza państw Europy Środkowej i Wschodniej.
4. Pogłębienie i rozszerzenie stosunków między partiami socjalistycznymi.

Duńskie żądanie w stosunku do Niemiec

WASZYNGTON (SAP). Duński minister spraw zagranicznych, Gustaw Rasmussen, przewodniczący delegacji ONZ, przybył do Ameryki na pokładzie okrętu „Queen Elizabeth”. W wywiadzie prasowym Rasmussen stwierdził, że obecność 200 tysięcy uchodźców niemieckich w Danii zagraża odbudowie kraju.

Celem podróży duńskiego ministra jest uzyskanie zgody Stanów Zjednoczonych na odesłanie części tych uchodźców do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Rasmussen ma wystąpić z żądaniem, by traktat pokojowy z Niemcami przyznał dwa miliardy dolarów, tytułem odszkodowań dla Danii.

NASZ felieton

Transparenty i napisy

Kiedy przed sześciu laty przybył do Szkocji pierwszy transport Polaków, aby przejść tam przeszkolenie do wojny z Niemcami, był on przedmiotem serdecznych owacji i powitań. Ludzie wznosili okrzyki na cześć naszych rodaków. Rzucano im kwiaty, przyjmowano ich z całą gościnnością we wszystkich domach szkockich. Transparenty, rozmieszczone na pryncypalnych ulicach, wyrażały gorące powitania. Wytworzyła się atmosfera szczerzej i nieklamanej przyjaźni. Polacy byli fetowani i goszczeni przez najlepsze rodziny szkockie. Świadomość, że przyjechali po to, aby zaprawiać się do walki z wrogiem całej cywilizowanej ludzkości, kazała Anglikom przyjąć ich z godnością i powagą.

Przyszyły lata ciężkich zmagania. Lała się krew polska na wszystkich frontach świata. W każdej formacji bojowej walczyła pewna ilość Polaków. W lotnictwie, artylerii, piechocie. Odegrali swoją rolę w obrocie przeciwlotniczej w czasie skoncentrowanego ataku niemieckiego na Anglię. Z okrzykami wolności na ustach szli do szturmów w dalekiej pustyni libijskiej. Wykrwawiali się pod Monte Cassino. Lecieli nad Niemcy, rzucając tysiące ton bomb zapalających i kruszących. Mścili zarówno Warszawę jak Londyn, Belgrad czy Ateny. Nie było takiego placu boju, na którym nie zostałyby trupy polskich bohaterów. Mówiono wówczas o sumieniu narodów. O natchnieniu, o bohaterstwie i szaleństwie zarazem. Pokazywano nas jako wzór stawiany innym. Stawiono nasze czyny bojowe, naszą postawę i ofiarność. Byliśmy tymi, którzy pierwsi na nikogo się nie oglądając, chwycili za broń.

Mineło sześć lat. Wiele zmieniło się od tego czasu. Wstrząsy wojenne nie jednemu zaćmiły pamięć. Szkotom również. Zapomnieli, co było dotąd. Chociaż i teraz dają wyraz swoich stosunków do nas. Już nie za pomocą transparentów jak dawniej. Mają inne, uproszczone sposoby. Wypisują kredą albo farbą swoje życzenia. Na murach kościołów i domów szkockich. Budynki publiczne w Szkocji upstrzone są napisami pod adresem Polaków. „Polacy — do domu” wypisują na każdym budynku. Niezbyt to co prawda gościnnie, ale za to bezpośrednio, szczerze, otwarcie i stanowczo. Polacy czytają te napisy. Zastanawiają się nad nimi. Ich treść wywołuje u nich pewne wspomnienia. Porównują spokojnie i z gorczyca w sercu obrazki z przed sześciu lat. Na myśl przychodzi im wówczas młode Szkotki, które wychodziły naprzeciw z kwiatami. A dzisiaj ich bracia i ojcowie wypisują kredą na budynkach wezwania do opuszczenia kraju, który już zapomniał minione lata.

Polacy stanowią dzisiaj problem, który każdego interesuje. Na zebraniach publicznych, czy konferencjach, w domu czy tramwaju, na ulicy czy w parkach, wszędzie mówią o Polakach walczących się w Szkocji. Rubryki gazet miejscowych przepelnione są listami potępiającymi Polaków, których konkurencji każdy tutaj się obawia. Zupełnie odwrotnie jak przed sześciu laty. Grupy demobilizowanych żołnierzy szkockich wykrzykują pod adresem swoich wczorajszych współbojowników, aby wyjeżdżali z ich kraju. Często wykrzyknikom tym towarzyszą epitety, wyzwiska, obrazy. Takie są wypadki i fakty. Każdy je widzi i słyszy. Polacy również. Są bezbronni. Pozostawieni własnemu losowi. Ci, którzy sprowadzili ich na tą drogę, żyją spokojnie. Mają swoje wille i dostatnie warunki życia. A za żołnierzami, krzyczą tubylecy, aby wynosili się z ich kraju.

Czy tego rodzaju postępowanie nie powinno stworzyć oczu wszystkim zbalamuconym i otumanionym? Czy nie powinni oni gromadnie odpowiedzieć na obraźliwe i pełne inwektyw okrzyki i napisy, masowym, zorganizowanym i natychmiastowym powrotem do kraju? Do swoich. Do ludzi, którzy myślą tymi samymi co oni kategoriami. Do rodaków, którzy od dwóch bezmała lat z całym wysiłkiem i ofiarnością budują podstawy dla dostatniego życia we własnym kraju, na polskiej ziemi.

Tutaj nie spotkają napisów. Czeka ich tylko bratersko wyciągnięta dłoń, miłość i uczucie gorącej tęsknoty.

WIK

Wyjaśniamy wątpliwości

Paczki konkursowe są bezpłatne!

Dzisiaj zamieszczamy szósty z kolei kupon naszego konkursu świątecznego. Tak więc pozostał ledwie dwa tygodnie do czasu zakończenia naszej akcji.

W miarę upływu czasu, konkurs nasz wywołuje coraz większe zainteresowanie. Wczoraj otrzymaliśmy zbiorowy list od pracowników jednej z fabryk łódzkich, w którym czytelnicy nasi zapytują czy za wylosowane paczki trzeba będzie niszczyć opłatę. Jak tłumacza, wątpliwość ta została wzbudzona analogią, jaką znalazłono między na-

szymi paczkami, a darami UNRRA. „Tamte paczki również były darmo i też tylko szczęśliwcy je otrzymywali. Ale mimo zapewnienia, że dary trzeba było płacić. I to nie mało — 300 zł”.

Porównanie z UNRRA, ma swoje dobre i złe strony. Właśnie do tych złych stron, zaliczyć należy wątpliwość jakiej wzbudziła nazwa wśród robotników łódzkich. Musimy je rozwiać: Nasze paczki są bezpłatne. Otrzymują je ci, do których uśmiechnie się los. Do tego uśmiechu mają prawo jedynie ci, którzy śledzą pilnie przebieg kon-

kursu, gromadzą wytrwale kupony uprawniające do losowania, przesyłają je w terminie do redakcji.

Przypominamy, że nasze premie nie ograniczają się jedynie do paczek żywnościowych. Te zawierają m. in.:

- 5 kg mąki pszennej białej;
- 1 kg masła;
- 1 kg smalcu wieprzowego;
- 1 kg kiełbasy;
- 1 kg cukru;
- 2 pudełka sardynek;
- 1 litr wódki monopolowej;
- 100 papierosów;
- 10 pudełek zapalek.

Oprócz tych paczek, przeznaczamy również szereg innych wartościowych i atrakcyjnych nagród. Wszycy, których imię los przy paczkach żywnościowych, mogą liczyć na inne premie. Na gwiazdki każdy z uczestników konkursu, powinien otrzymać od „Kuriera Popularnego” wspominek. Oto hasło pod jakim organizowaliśmy naszą akcję premiową.

Świąteczna Akcja Premiowa
„KURIERA POPULARNEGO”
Kupon Nr. 6

Realna siła gospodarcza

to utrwalenie naszych dotychczasowych osiągnięć

Utrwalenie w społeczeństwie wiary w postęp gospodarczy przez wykazywanie dodatnich osiągnięć na polu naszego przemysłu i handlu, należy do naszych najistotniejszych zadań. Jesteśmy bowiem świadkami wielkiego procesu przemian gospodarczych i od naszego wkładu zależy rozwój tej lub innej placówki. Wszelkie obawy przed rozprawianiem nad popełnionymi błędami byłyby świadomym ogiupianiem, bowiem krytyka niewłaściwych pomyśleń zarówno ze strony poszczególnych ludzi na stanowiskach kierowniczych, czy nawet grup zespołowych ich Zjednoczeń i Central jest koniecznością, jeżeli pragniemy uzdrowienia gospodarki narodowej. Będziemy więc strali się systematycznie informować społeczeństwo o wzroście produkcji i konsumpcji, dając wyraz przeświadczeniu, iż idziemy naprzód, chociaż nie raz musimy przeskoczyć wiele przeszkód.

CUKRU CORAZ WIĘCEJ.

Najbardziej atrakcyjnym produktem z punktu widzenia potrzeb szerokiej warstwy ludności jest niewątpliwie cukier. W tej dziedzinie osiągnęliśmy poważne rezultaty, gdyż jeśli w 1945 r. pracowało zaledwie 11 cukrowni, to w obecnej kampanii bierze udział już 55 cukrowni. Ilość wyprodukowanego cukru na koniec października 1945 r. wynosiła 56,900 centnarów, zaś w tym roku do końca października r.b. wynosi około 1 miliona centnarów. Oczywiście podobnym jest stosunek procentowy w uprawie buraków cukrowych. Rozpiętość tych cyfr w ciągu jednego zaledwie roku, stanowi świadectwo o rozmachu w dziedzinie uprawy, produkcji, oraz przewidywanego rozwoju cukrownictwa w Polsce.

ZASPOKOIĆ POTRZEBY WŁASNE I EKSPORTOWAĆ.

W podobnym tempie wzrasta produkcja węgla, stali i surowców, artykułów włókienniczych i t.p. W dziedzinie artykułów włókienniczych dążymy do eksportu, którego wartość ma wynieść w roku 1947 78 mil. dolarów, zaś na rok 1948 — 150 milionów dolarów. Trzeba jednocześnie podkreślić, że eksport artykułów włókienniczych absolutnie nie uszczupli potrzeb naszego rynku wewnętrznego.

Coraz bardziej dążymy do nawiązania kontaktu z krajami bliskiego wschodu, oraz z państwami skandynawskimi, z którymi możemy dokonywać poważnych transakcji w zakresie wywozu nadmiaru towarów produkowanych w Polsce. Nie wolno nam jednak zapominać, iż poważne braki, jakie istnieją w naszych technicznych urządzeniach, mogą nam w perspektywie czasu przynieść niepowetowane szkody. Wiemy bowiem

doskonale, że różne gałęzie przemysłu cierpią na skutek niemożności zakupu sprzętu technicznego i chemikali.

NIE MOŻEMY DAĆ SIĘ WYPRZEDZIĆ.

Jeżeli chcemy uzdrowić nasze stosunki gospodarcze w najbliższej przyszłości, to musimy uczynić wszystko, ażeby po osiągnięciu niezbędnego minimum jako gwarancji nasycenia świata pracy artykułami pierwszej potrzeby, pozostały nadmiar jak najpośpieszniej eksportować, zdobywając w ten sposób rynki zbytu na terenie międzynarodowym. Nasze opóźnienie uplasowania towaru w innych krajach możemy zapłacić nie tylko deficytem bilansu płatniczego, niedostatecznym importem ważnych surowców i fabrykatów, ale spowodować również kryzys gospodarczy, a zatem bezrobocie i ubóstwo społeczne.

Cała Europa odczuwa obecnie głód węgla. Jeżeli więc zdołamy wcześniej zdobyć odpowiednie miejsce na rynkach zagranicznych, to w czasach bardziej znormalizowanych nikt nas stamtąd nie usunie. Trzeba

równocześnie eksportować i inne artykuły atrakcyjne, żeby nie pozwolić się wyrugować w walce konkurencyjnej z innymi krajami.

CO ZAPEWNI NAM EKSPORT.

Jeżeli zdołamy zabezpieczyć nasz eksport w świecie, to wtedy uzyskanie kredytów okaże się łatwiejsze, a co zatem idzie wzrośnie tempo odbudowy zniszczonego kraju. Samodzielność i rozwój gospodarczy potwierdzi naszą niezależność polityczną i stworzy odpowiednie wa-

runki dla naszych potrzeb w zakresie pożyczek zagranicznych. Maksymalne rozwinięcie naszej żeglugi morskiej i rzecznej, uruchomienie i postawienie na wyżynie transportu kołowego, pomoże nam i ułatwi drogę do przewycięcia trudności gospodarczych i pozwoli na wejście na arenę polityki międzynarodowej jako czynnik równorzędny i decydujący.

Od realnej siły gospodarczej naszego Państwa będzie zależało utrwalenie zrębów naszej Niepodległości i Demokracji.

Albin Różycki-Kępa.

Wieżenie w Spandau

golowe...

FRANKFURT N/M (PAP). Płk. Frank Hawley oświadczył na konferencji prasowej, że więźnie Spandau, w którym mają być osadzeni skazani w Norimberdze, na kary więzienia: Hess, Doenitz, Raeder, Schirach, Funk, Speer i Neurath, przygotowane jest na przyjęcie więźniów. Konstrukcja została zmieniona i zdaje się, że w więzieniu tym samobójstwa i ucieczka będą wyłączone. Szkło zostało wszędzie zastąpione specjalnym materiałem. W celach nie ma ani źródeł światła elektrycznego, ani kontaktów. Światło do cel przenika z zewnątrz.

Czarna śmierć na Śląsku

Dwie wielkie katastrofy górnicze

KATOWICE. — W ostatnich dniach miały miejsce dwie katastrofy górnicze, które tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności i prowadzonej z wielkim nateżeniem akcji ratunkowej nie zakończyły się większą liczbą ofiar.

Przed kilku dniami odczuto na terenie kopalń zabrzaskich silne wstrząsy natury tektonicznej. Wskutek

wstrząsów zawalił się chodnik i pochylnia na kopalni Mikulczyce. Z powodu zawalenia odciętych zostało 10 górników. Natychmiast została wszczęta akcja ratunkowa i już w pół godziny po wypadku wydobyto 2 robotników Polaków i jeńca niemieckiego.

Pod zwalami węgla poniosło śmierć 4 jeńców niemieckich. Zaledwie zdążono dokończyć jedną akcję ratunkową, następnego dnia o godz. 9 rano nastąpił ponowny wstrząs tym razem w podziemiach kopalni Ludwik. Zawaliły się dwa chodniki na przetrzeni około 140 metrów. Zwalami węgla przysypanych zostało i odciętych od świata 16-tu górników. Zno-

wu niezmordowanie przystąpiono do akcji ratunkowej. Po cztero-godzinnej akcji wydobyto z pod zwalów węgla zwłoki dwóch robotników Polaków i jednego lekko ranego jeńca niemieckiego. Pięciu robotników nie odniosło żadnych obrażeń, 2 zostało lekko rannych, a jeden ciężko. Wśród uratowanych znajdują się czterej repatrianci z Francji, w tym ojciec i syn.

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego wystąpił z wnioskiem o przyznanie osobom, biorącym udział w akcji ratunkowej, specjalnych odznaczeń. Ponadto otrzymają oni premie pieniężne.

Fabrykanci „Bałtyków”

przylapany na gorącym uczynku

KIELCE. — Komisja Specjalna do walki z nadużyciami w Kielcach poleciła aresztować niejakiego Góralewskiego Józefa, który wraz z żoną

zajmował się fałszowaniem papierosów „Bałtyk”. Przylapany na gorącym uczynku, fabrykanci tłumaczył się, że będąc malarzem pokojowym nie miał z czego żyć w czasie zimy, wobec czego wziął się do nowego fachu.

Góralski kupował surowiec na jarmarkach, a gilzy z firmy „Bałtyk” w Ostrowcu. W wyniku przeprowadzonej w jego mieszkaniu rewizji skonfiskowano kilka tysięcy gilz i 5 kg surowego tytoniu. Góralskiemu grozi obóz pracy.

„Orbis” zagranicą

Otwarcie placówek w zachodnich stolicach

WARSZAWA. — P. B. P. „Orbis” przystąpił ostatnio do organizowania placówek zagranicznych. Uruchomiono już oddziały w Sztokholmie, a w najbliższej przyszłości zostaną otwarte oddziały w Paryżu, Londynie i Pradze.

W pierwszym okresie pracy głównym zadaniem oddziałów zagranicznych ma być informowanie cudzoziemców i Polaków z zagranicy o możliwościach podróży turystycz-

nych w Polsce, oraz udział w repatriacji obywateli polskich.

Oddziały zagraniczne zaopatrzone zostaną w urzędowe rozkłady jazdy i lotów, w komplety map ogólnych i komunikacyjnych Rzeczypospolitej, w barwne wydawnictwa ilustrowane „Polska” i „Polish Review”, prospekty uzdrowisk, fotografie miejscowości klimatycznych i materiały informacyjne, obrazujące walory turystyczne Polski.

Reflektorem po województwie

LOWICZ. — Jak nas informuje nasz łowicki korespondent — odbył się tam ostatnio powiatowy zjazd członków ORMO, w którym wzięło udział ponad 150 członków ORMO. Na zjeździe ogłoszono szereg referatów i po omówieniu spraw bieżących powzięto kilka uchwał. Podkreślono w poszczególnych referatach konieczność jak najszybszego za gospodarowania Ziemi Odzyskanych oraz podjęcia jak najenergiczniejszej walki z bezprawiem i bandami leśnymi, które wywołują niepokój wśród ludności wiejskiej i usiłują się zamęt w całym społeczeństwie.

Z PRACY LIGI KOBIET
RADOMSKO. — Odbyło się tutaj Zebranie Ogólne Społ. Ob. Ligii Kobiety. Na zebraniu tym postanowiono zorganizować zbiórkę dla dzieci matek pracujących, uruchomić własną

szkółkę oraz zająć się kwestią wyprawienia „gwiazdki” dla najuboższej dziatwy Radomska. Poza tym podjęto uchwałę, by skierować specjalną przedstawicielkę Ligi do Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Na zebraniu dokonano również podziału otrzymanych dotąd kompletów wyprawek dla niemowląt.

DZIATWIE SZKOLNEJ Z POMOCĄ
SIERADZ. — W ramach akcji Polskiego Czerwonego Krzyża poszczególnie jego placówki przewidują zapopatrywanie najuboższych w odzież zimową. W akcji tej Sieradz nie pozostaje w tyle. Pełnomocnik miejscowego oddziału PCK ob. Adamski, uzyskał po dłuższych staraniach część przydziałów, tak, że w chwili obecnej cały szereg najbardziej potrzebującej dziatwy miasta uczęszczającej do szkół otrzymał zupełnie bezpłatnie

komplety ciepłej bielizny, pończoszek, bucików, sukienek, płaszczy, rękawiczek itp. Niewątpliwie przyczyni się to w znacznym stopniu do regularnego uczęszczania dziatwy do szkół, w czym mróz i stota niejednokrotnie przeszkadzały.

Umowa z Francją

w sprawie repatriacji Polaków

PARYŻ (SAP). — Komunikat ministerstwa spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że dziś o godz. 11 zostało podpisane porozumienie, na zasadzie którego rząd francuski zobowiązuje się do udzielenia rządowi polskiemu wszelkich ułatwień w sprawie repatriacji, przebywających obecnie we Francji, którzy pragną wrócić do Polski.

Ze swej strony rząd polski zobowią-

wiązał się zorganizować wyjazdy uchodźców w ten sposób, ażeby nie spowodować dezorganizacji w produkcji francuskiej.

ZMIANA TRASY LINII NR 9 I 4

Kolej Elektryczna Łódzka podaje do wiadomości publicznej, że wobec ukończenia robót ziemnych na ul. Daszyńskiego, linie Nr 4 i 9 kursować będą dawną swą trasą przez ul. Daszyńskiego, począwszy od dnia 1 grudnia r.b.

Ozorków w rocznicę

powstania Polskiej Partii Socjalistycznej

W Ozorkowie w sali kina „Ludowego” odbyła się uroczysta akademii w związku z 54-tą rocznicą istnienia Polskiej Partii Socjalistycznej. Sala była udekorowana zielenią i czerwienią sztandarów.

Akademie zagał tow. Wiśniewski Stanisław przewodniczący Miejskiego Komitetu PPS w Ozorkowie, po czym udzielił głosu tow. Badzianowi z Wojewódzkiego Komitetu, który w pięknie opracowanym referacie omówił powstanie, cele i działalność PPS.

Przemawiał również przedstawiciel PPR i Stronnictwa Demokratycznego. W części koncertowej Akademii, wzięła udział orkiestra ochotniczej Straży Pożarnej w Ozorkowie pod batutą ob. Jagodzińskiego Antoniego. Dwa utwory muzyczne na skrzypcach odegrał ob. Kryszkiewicz Stanisław. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” przez uczestników i odegraniem marsza przez orkiestrę zakończono tę podniosłą uroczystość.

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA

Dzielnica Koziny

W sobotę, dnia 30 listopada o godz. 18 — w sali dawnego Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18 odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA

z okazji 50-lecia istnienia Dzielnic, połączona z odświeżeniem sztandaru.

„BAŁTYK”

NARUTOWICZA 20

DZIS i dni następnych!

Wspaniały film kolorowy

Produkcji amerykańskiej

Pełen emocji i sensacji

„Korsarze Północy”

W rolach głównych: GLORIA DICKSON

DICK FORAN

DZIECI NA PLACU BITWY

Młodzi chłopcy niejednokrotnie zdobywcami chlubnych odznaczeń

Wśród młodzieży, biorącej udział w walkach wyzwoleniczych, począwszy od insurekcji Kościuszkowskiej aż do Powstania Warszawskiego, duży procent walczących stanowią młodzi chłopcy, niejednokrotnie dzieci, które zemknawszy spod czunego oka rodzicielskiego, brały udział w walkach często uzyskując chlubne odznaczenia.

16-LETNI ŻOŁNIERZ

W okresie przed powstaniem Kościuszkowskim, zwłaszcza w roku 1780, do armii regularnej wstępowało wiele młodzieży, liczącej po 16 czy 17 lat życia. Dosłużyli się oni w szybkim tempie stopni podoficerskich w nagrodę sprawnego i pilnego pełnienia służby.

Jednym z takich był Ludwik Metzler rodem z Gdańska, który w siedemnastym roku życia dosłużył się stopnia podoficera w korpusie artylerii konnej. W czasie kampanii polsko-rosyjskiej w 1792 r., w walkach pod Mirem i Nieświeżem, odznaczył się walecznością 15-letni podporucznik Jan Hofman, który mimo otrzymanej rany, nie zaniechał dalszej walki i dowodzenia swym oddziałem.

W czasie insurekcji utworzono uzbrojone oddziały milicji, których zadaniem było pilnowanie porządku w miastach. Do milicji tej przy mowano młodzież od 15 roku życia.

MŁODOCIANI DOSTAWCY BRONI

Bardzo ciekawym objawem odwagi i poczucia patriotyzmu u najmłodszych mieszkańców naszej stolicy były fakty, które zdarzały się podczas oblężenia Warszawy przez Prusaków w 1794 r. W czasie tego oblężenia gromadka chłopców, liczących od 7 do 15 lat życia, regularnie zaopatrywała naszą artylerię w pociski pruskie, które zbierała na przedpolach fortów warszawskich.

PRZEMIERZYLI Z NAPOLEONEM CAŁĄ EUROPEJ

Pełne romantyzmu i bohaterstwa wojny, prowadzone przez Na-

poleona, a zwłaszcza świetne mundy jego pułkowników, wywierały nieodparty urok na młodzież. W szeregach armii napoleońskich służyło bardzo dużo młodzieńców 15-letnich chłopców, pełniących funkcje dobożów.

Po upadku Napoleona i utworzeniu Królestwa Kongresowego, pod panowaniem carów rosyjskich, młodzież mniej chętnie garnała się do wojska.

MŁODZIEŻ W POWSTANIU LISTOPADOWYM

Potężnym wybuchem uczuć patriotycznych było Powstanie Listo-

padowe. Wielu młodzieńców chłopów wstąpiło w szeregi armii. Część z nich pełniła funkcje w sztabach i na tyłach armii, część walczyła z bronią w ręku.

Do tych należał 17-letni kadet Adam Piotr Mierosławski. Jako artylerzysta brał udział w walkach o redutę Wolską. Ranny w nogę, dostał się do niewoli rosyjskiej, zwolniony z niej ze względu na swój młody wiek, ruszył piechotą na emigrację. Wyleczywszy swą ranę, przedostał się do Francji, gdzie postanowił zostać marynarzem. Początkowo żaden z kapita-

nów nie chciał go przyjąć na statek, gdyż będąc słabo zbudowanym, miał wygląd chorowitego. Nie zraził się jednak niepowodzeniami i wreszcie dopił swego.

W charakterze chłopca okrętowego został przyjęty na statek handlowy, żeglujący do Indii. Po dwóch podróżach, mając lat 19, dostaje się jako marynarz do załogi dużego żaglowca. Pełniąc bez przerwy służbę na morzu, awansuje do stopnia kapitana. W czasie swych rejsów odkrył kilka nieznanymi wysp.

Mnóstwo młodzieży brało udział

w Powstaniu Styczniowym 1863 roku. Zostały po nich nikt ślady, na podstawie których z trudem tylko można odtworzyć ich czyny i walki.

BEZIEMIENI SYNOWIE WARSZAWY

W Powstaniu Warszawskim również krwią swą zrosili bruki miasta młodzi chłopcy i dziewczęta, dzieci z Woli, czy Starówki, podpalając czołgi, walcząc z bronią w ręku, czy pracując jako łącznicy.

Taki Wojtuś, trzynastoletnie dziecko, walczące w szeregach batalionu „Parasol”, odznaczony Krzyżem Walecznych, zdobywca dwóch karabinów maszynowych. Beziemienny syn Starówki zginął w gruzach Pałacu Krasińskich. Zginął, jak i tylu innych nieznanymi z nazwiska, których ciała do dziś dnia spoczywają pod gruzami domów, bronionych w bohaterstwie bezprzykładnej walce. Walce o Polskę, o polską stolicę, noszącą w swym herbie wspaniałą dewizę: „Varsovia semper heroica”.

Walery Przyborski

W kraju dyktatorzy Salazara

Zasłona milczenia nad Portugalią

Rząd nie wypuszcza żadnych wiadomości z kraju

MANCHESTER (SAP). — Tutejszy „Manchester Guardian” w czwartkowym artykule wstępnym, pisze, że „rząd portugalski dr Salazara trzyma się przede wszystkim dzięki apatii narodu portugalskiego, co jest na dalszą metę bardzo niezdrową podstawą”.

Artykuł rekapitułuje krótko wiadomości, jakie prasa podała o nieudanej rewolucji na początku października, po czym dodaje: „Wiadomości polityczne z Portugalii należą do rzadkości, to też rewolucja portugalska służyła rzecz rozbudziła nadzieje „Manchester Guardian” w dalszym

ciągu pisze, że po tych krótkich wzmiankach zasłona milczenia okryła wydarzenia w Lizbonie. Ambasador portugalski w Rio de Janeiro uważa nawet za stosowne uspakajając Brazylijczyków i „dobrych Portugalczyków” zamieszkałych w Brazylii, że korespondent zagraniczny bardzo bądź przez złą wolę, bądź przez nieświadomość wyolbrzymił znaczenie tego incydentu.

„Jeżeli to była ignorancja — pisze „Manchester Guardian” — to winę jej ponosi wyłącznie rząd dr Salazara, gdyż — jak informuje korespondent francuski, który do dziś dnia

jest w Lizbonie, — niedawno bardzo wyczerpujące depeche, ale żadna z nich nie wyszła z kraju”.

Również Kanada

angażuje niemieckich naukowców

OTTAWA (SAP). Kanadyjski departament spraw zagranicznych oświadczył, że postanowił sprowadzić do pracy w Kanadzie pewną liczbę naukowców i techników niemieckich.

Będą oni przyjęci na okres pewien do pracy w przemyśle i do prac naukowych. Przed przyjęciem ich w Kanadzie będą poddani dokładnemu badaniu.

Dlaczego nie sędziami?

Przed dyskusją nad traktatem z Niemcami

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Times” twierdzi, że wprawdzie przedstawiciele małych narodów nie wezmą udziału w dyskusjach nad zasadniczymi postanowieniami traktatu pokojowego z Niemcami, to jednak zostaną oni

dopuszczeni do obrad z prawem do robienia uwag i kiedyś podczas robienia uwag wypłyną zagadnienia bezpośrednio obchodzące dany naród. Pismo twierdzi, że małe narody będą „czymś więcej niż świadkami i nieco mniej niż sędziami”.

Jak wiadomo, pierwsze zażądały dopuszczenia do dyskusji na temat zagadnienia niemieckiego Polska i Czechosłowacja.

Stany Zjednoczone domagają się dopuszczenia Holandii i Luksemburga, Wielka Brytania zaś — Kanady, Australii, Nowej Zelandii i Południowej Afryki.

Żydzi narzekają

na złe traktowanie we Włoszech

RZYM (SAP). — „Wskutek zamachu na ambasadę brytyjską w Rzymie, co najmniej 10 osób zostało niesłusznie aresztowanych i przetrzymanych w warunkach gorszych, niż najgorsi kryminaliści” oświadczył Johan Smertenko — przewodniczący „Ligi amerykańskiej dla wolnej Palestyny”.

Smertenko protestował przeciwko arbitralnemu postępowaniu władz włoskich przeciwko organizacjom żydowskim we Włoszech.

Tajemnicza ucieczka zamachowców z więzienia w Aleksandrii

ALEKSANDRIA (SAP). — Władze prowadzą surowe śledztwo w sprawie 4 więźniów, którzy uciekli z więzienia w Aleksandrii. Trzech spośród nich jest oskarżonych o rzucenie granatów w angielskim klubie w lipcu.

Uciekinierzy uczniewie szkół średnich byli oskarżeni o utworzenie związku, w celu „zabijania żołnierzy angielskich”. Oskarżeni mieli stanąć niebawem przed sądem przysięgłych.

Nowe powikłania w Iranie

Nieprzyjazne stanowisko rządu do Azerbejdżanu

TEHERAN (SAP). Premier Ghavam es Sultaneh przesłał telegram do dr. Dżewida, gubernatora Azerbejdżanu, żądając zagwarantowania pokojowego wejścia wojsk rządu centralnego do Azerbejdżanu na okres wyborów do parlamentu irańskiego. Wybory mają się rozpocząć 6 grudnia rb.

Ambasador ZSRR w Teheranie, jak donoszą ze źródeł perskich, wy-

powiedział się przeciwko nieprzyjaznej polityce rządu Ghavam es Sultaneh w stosunku do rządu Azerbejdżanu. Ambasador miał oświadczyć szachowi, że Ghavam es Sultaneh przyrzekł załatwienie problemu Azerbejdżanu w sposób pozytywny. Ambasador dodał, że rząd ZSRR traktuje ostatnie wydarzenia w Persji, jako akt nieprzyjazny w stosunku do Związku Radzieckiego.

Z takim samym protestem zwrócił się ambasador do premiera w dwie godziny później. Podobno Ghavam uchyla się od dyskusji na temat wewnętrznych spraw Persji.

Zawiadomiono ambasadora radzieckiego, że rząd perski nie może udzielić Związkowi Radzieckiemu koncesji naftowych bez zgody parlamentu.

Teraz już można

Hess

odzyskał pamięć

NORYMBERGA (PAP). Skazany na dożywotnie więzienie Rudolf Hess, odzyskał nagle pamięć. Lekarze tłumaczą ten objaw wstrząsem nerwowym, jakiego musiał doznać po wyroku norymberskim. Należy jednak raczej przypuszczać, że obecnie Hess nie uważa za potrzebne symulować nerwowej choroby i zaniku pamięci.

W dniu 1 grudnia 1946 r. o godzinie 11 przed poł. w sali C. R. D. K ul. Piotrkowska 243 odbędzie się

Uroczystość odsłonięcia Sztandaru Dzielnicy PPS

Tramwaje Miejskie w Łodzi

na którą uprzejmie zapraszamy członków i sympatyków PPS oraz ich rodziny

KOMITET

PPS

ZYCIE PARTYJNE

KOLA FABRYCZNE PPS — W AKCJI WERBUNKOWEJ
Dziś w ramach programu akcji werbunkowej, zgodnie z zarządzeniem Wojewódzkiego Komitetu PPS., zwołuje się zebrania następujących Kół PPS.:

Koło przy Centrali Odpadków — ul. Południowa 44 — godz. 13.30 — referuje tow. Czernik Kazimierz.

Dzielnica Chojny-Południe — ul. Bronisławy 8 — godz. 13.30 — referuje tow. Fröhlich R.

Koło przy P. Z. P. Baw. — ul. Sienkiewicza 3 (Konstantynów) — godz. 10 — referuje tow. starosta Walasiak Czesł.

Koło przy uzbie Skarbowej — ul. Al. Kościuski 83 — godz. 18 — referuje tow. A. Karaczewski.

Koło przy Z. U. S. — Roosevelta Nr 18 — godz. 13.15 — tow. wizytator Sroka Leon.

Koło przy f-mie „Habilg” w Rudzie Pabianickiej, przy ul. Rudzkiej Nr 11 (Piłsudskiego) — godz. 13 — tow. Dółka Françoiszek.

Dzielnica „Ruda Pabianicka” — Referat Koblecy — ul. Świętojańska 7/9 (Ruda Pabianicka) — godz. 18 — tow. Zochowska Zofia.

Porządek dzienny zebrań ustala się jak następuje:

1. Zagajenie — przewodniczący Koła,
2. Wybór przewodniczącego Zebrania,
3. Referat p. t. „Historia Partii i jak jej służyć należy, by zasłużył na szczytne miano PPS-owca”,
4. Akcja werbunkowa.

Niezależnie od referatów delegowanych przez WKPPS. — Komitety Dzielnicowe delegują swych przedstawicieli dla zreferowania p. 4.

W dawnym pałacu Gampego uczy i bawi się fabryczna młodzież

Nie wszystkie świetlice na terenie naszego miasta spełniają w pełni swoją rolę. Byliśmy też mile zaskoczeni, kiedy w czwartki wieczór stanąwszy przed domem przy ul. Piotrkowskiej 194, zauważyliśmy ożywiony ruch już przed bramą budynku, nad którą umieszczony jest napis „Świetlica Państwowych Zakładów Nr. 6”.

Wchodzimy na piętro i za chwilę znajdujemy się w pięknie udekorowanej młodej sali. I o dziwo! Sala przepelniona, przeważnie młodzieżą płci obojga o dużej rozpiętości wieku. Okazuje się, że trafiliśmy właśnie na tzw. „czwartkowy wieczór”.

WZÓR DLA INNYCH ŚWIETLIC.

Obserwując przez krótką, choćby chwilę tutejsze życie świetlicowe — szybko można wywnioskować, dlaczego nie wszystkie świetlice łódzkie cieszą się taką frekwencją. Jedne z nich świecą pustkami ze względu na przeladowanie programu zajęć, z nie zawsze zrozumiałymi dla ogółu referatami, w innych zaś od czasu do czasu odbywają się jedynie „tańcówki”.

Kierownictwo świetlicy nr. 6 stanęło na wysokości zadania, umiając wytypować taki program, który nie nuży i uczy — bawi. Może to być wzorem dla innych świetlic i gwarancją zainteresowania. Tufaj, w tym lokalu — po odczycie, wysłuchaniu z rzadką uwagą — muzyka rozbrzmiewa w pałacowej sali i młodzież wytańczy się dowoli, posłucha koncertu, przejdzie do biblioteki, poczyta... Nie ma żadnej sztuczności, żadnego narzucenia przymusowego programu, a jednocześnie panuje celowa koordynacja przyjemnego z pożytecznym. I to właśnie daje najlepsze wyniki!

PRZYFABRYCZNA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA.

Zorganizowano ją niedawno w ramach akcji wydziału socjalnego CZPW.

W chwili obecnej uczęszcza na zajęcia szkolne 120 słuchaczy! Specjalni wykładowcy pogłębiają zamilowanie do wiedzy zawodowej, młodzi ludzie, którzy stąd wyjdą — będą fachowcami, których tak bardzo dziś potrzeba. Istnieje również szkoła powszechna, gdzie ci wszyscy, którym wojna odebrała możliwość poznania elementarnych wiadomości, a przede wszystkim umiejętności czyta-

nia i pisania — przyswajają sobie to minimum wiedzy, które winno stać się bezwzględnie udziałem każdego obywatela.

ODCZYTY POPULARNE.

Właśnie zabiera głos prof. Makarczuk, historyk, który poza wykładami w szkołach średnich, opiekuje się tutejszą świetlicą ze znanstwem prawdziwego oświatowca. Na sali zdumiewające wprost skupienie. Mówca kreśli w kilku słowach zasady pracy zespołowej w świetlicy, poczem ciekawie nawiązuje do rocznicy Powstania Listopadowego, wyciąga odpowiednie wnioski, pouczające same przez się. Mówi jasno, przekonywująco, krótko, nie nużąc słuchaczy, nie „ględząc”, jak to czasami bywa gdzie indziej. Nic więc też

dziwnego, że przy jednoczesnym tak ciekawym temacie — co czwartek młodzież chętnie tu przychodzi.

DYSKUSJA.

Na skromnej scenie, na której produkuje się od czasu do czasu zespół sekcji dramatycznej — siedzą właśnie wszyscy ci, którzy w najtrudniejszych warunkach potrafili osiągnąć te godne uwagi rezultaty. Przewodniczy dyrektor naczelny, tow. Kołodziejczyk, obok kier. świetlicy, Bulikowski, kierownik szkoły Białek, przewodniczący miejscowego koła OMTUR tow. Morawski.

Po odczycie zaczyna się dyskusja, zabiera głos bibliotekarka. Jej uwagi napewno zastaną przyjęte przez młodzież. Potem

w specjalnej dyskusji zabierają głos przedstawiciele młodzieży. Proszą o książki, zeszyty, ołówki i pióra, wreszcie o kostiumy i pantofelki dla sekcji dramatycznej i baletowej. Wszystko to jest obiektywnie omawiane i notowane, a kiedy dyrektor oświadcza, że udało mu się już zdobyć fundusze, z których zakupi się do wszystkiego, co do nauki i zabawy jest potrzebne — na sali wytwarza się miła, beztrudna atmosfera. I skądś z rogu, z ust kilkunastoletniej dziewczynki pada zapewnienie, że wtedy „będziemy się dużo więcej uczyć!”.

Pod kierownictwem swego nauczyciela śpiewu prof. Sawickiego — młodzież odśpiewa chórem jedną z swych pieśni, połączną z życzliwym uśmiechem organizatorów i rozbiegnie się po korytarzach, sali bibliotecznej, czytelnicy...

W dawnym pałacu Gampego — uczy się dzisiaj i bawi młodzież, o której nie deklamuje się próżno, że jest przyszłością narodu, lecz — której daje się maksimum tego, co w dzisiejszych warunkach dać można. I wyniki tej pracy będą napewno zadawalające!

WICZ.

Artyści łódzcy odnoszą sukcesy zagranicą

Łódzian zainteresuje niewątpliwie wiadomość o dużych sukcesach zagranicznych świetnego naszego dyrygenta Zdzisława Górzyskiego, dyrektora Filharmonii Łódzkiej. Na zaproszenie Filharmonii Czeskiej dyryguje Zdzisław Górzyski wielkim koncertem muzyki polskiej, który odbędzie się w dniu 1 grudnia r. w Pradze Czeskiej. Jako solistka weźmie w tym koncercie udział znakomita polska skrzypaczka Stanisława Umińska. W programie: uvertura do opery „Halka”, Moniuszki, „Step” Zygmunta Noskowskiego i II Koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego.

13 grudnia dyryguje Zdzisław Górzyski koncertem muzyki polskiej w Zurichu. Solistą tego koncertu będzie również łódzianin, bardzo lubiany i ceniony w naszym mieście pianista, Władysław Kedra. Na program tego koncertu złożą się: „Bajka” Stanisława Moniuszki, symfonia Czesława Marka (znanego kompozytora polskiego, przebywającego stale w Szwajcarii) i „Fantazja na tematy polskie” Fryderyka Chopina.

Niezależnie od wielkiego osobistego sukcesu naszych artystów, występy te mają znaczenie szersze, jako doskonała propaganda polskiej kultury muzycznej zagranicą.

Dyr. Zdzisław Górzyski w końcu grudnia wraca do kraju, ujrzymy go więc wkrótce znowu przy pulpicie kapelmistrzowskim naszej Filharmonii.

Wyróżnione obrazy w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych

Powołana przez Prezydenta Miasta Komisja do spraw przyznania nagród artystom plastykom za wyróżnione prace, wystawione w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych na Dorocznym Salonie Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Łodzi w roku 1946 na posiedzeniu w dniu 28 listopada r. b. przyznała:

- 1) Nagrodę Prezydenta Miasta Łodzi w kwocie 20.000 zł. ob. Leonowi Armezowskiemu za obraz olejny pt. „Mężczyzna z gazetą”,
- 2) Nagrodę Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi w kwocie 10.000 zł. ob. Edwardowi Kuśnierowskiemu na obraz olejny pt. „Robotnik”,
- 3) Nagrodę Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi

Chleb na kariki

Wydział Aproprowiacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty z miesiąca grudnia r. b., na pierwszą dekadę miesiąca tj. od dnia 1 do 10.11 r. b. włącznie, będą realizowane następujące odcinki na chleb:

Chleb w cenie 2,15 zł za 1 kg.
Kat. I na odcinek Nr 7, 12 i 13 po 1 kg. chleba.

Kat. II na odcinek Nr 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Kat. III na odcinek Nr 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Kat. IV na odcinek Nr 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Kat. V na odcinek Nr 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Kat. „N” na odcinek Nr 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Kat. „C” na odcinek Nr 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Na karty żywnościowe „M. K.” (Ministerstwo Komunikacji) z miesiąca grudnia r. b. realizowane będą następujące odcinki na chleb „M. K.” pracownicza odcień czekoladowy — na odcinek Nr 5 i 6 po 2 kg. chleba. „M. K.” rodzinna odcień jasno niebieski — na odcinek Nr 5 po 2 kg. chleba. Karty „C” odcień jasno-brązowy — na odcinek Nr 15 po 2 kg. chleba.

Wydział zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb, muszą być zrealizowane do dnia 10 grudnia r. b. włącznie. Po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

ZŁÓŻ OFIARĘ na Pomoc Zimową

Konto P. K. O. — 903
K. K. O. m. Łodzi — 100

Teatr Narodowy

Felleton ten powinien właściwie otrzymać tytuł typowy dla recenzji sportowych, który by brzmiał — 1.000.000:0. Wymowa tych dwóch liczb i zachodzących między nimi stosunek, oddają w sposób najlepszy myśl przewodnią dzisiejszych rozważań na temat tego, co kto zrobił, lub robi dla powstania w Łodzi reprezentacyjnego Teatru Narodowego.

Prasa doniosła wczoraj, że zebrany został na ten szlachetny cel pierwszy milion złotych. Swoferciństwo przyjęło komunikat z dużą radością. Oto miasto robotnicze, duszące się w ciasnych murach czynnych teatrów, nareszcie ma nadzieję wybudowania wspaniałego pałacu sztuki teatralnej.

Toteż, gdyśmy przeczytali, że pierwszy milion złotych na budowę reprezentacyjnej sceny został zebrany, że niedługo rozpocznie się sprzedaż „cegiełek” na fundusz budowy itd., itd., wierzyliśmy głęboko, że cała kulturalna Łódź w miarę swoich możliwości i przy najlepszej woli, przyczyni się do realizacji zadań, jakie postawił sobie Komitet Budowy Teatru Narodowego.

Gdy zainteresowaliśmy się bliżej, kto zebrał ten pierwszy milion złotych, rozczarowaliśmy się na całej linii. Pieniądze te zebrane zostały tylko z 5 proc. dopłat do biletów teatralnych. Zapytaliśmy się, dlaczego nie ujawniono sum, jakie wpłynęły z dopłat do biletów kinowych. I tu okazało się, że mimo obietnic, danych na konstytucyjnym zebraniu Komitetu Budowy Teatru, przez przedstawicieli Filmu Polskiego, instytucja ta, z bliżej niewyjaśnionych powodów, odmówiła wprowadzenia tych dopłat w kinach i nie zebrała dotąd ani złamanego szelaga.

Historia conajmniej dziwna i niezrozumiała. Czyżby Film Polski kierował się względami konkurencji z teatrem? Czyżby się obawiał, że teatr odbierze mu konsumenta? Przecież wiadomo, że kina wałęsa się pod naporem publiczności...

Przy odrobinie dobrej woli Film mógłby teatrowi pomóc i to b. poważnie. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w kinach łódzkich jest około 12 tys. miejsc, że przez dwa seanse (minimum) przechodzi dziennie 25 tys. widzów, to już nie przy 5 proc. dopłat do biletów, ale przy 1 złotowym nawet dopłacie, które nie odgrywa u nikogo większej roli, a które by z przyjemnością każdy dał — można byłoby zebrać dziennie 25 tys. zł. a więc miesięcznie trzy ówczesne miliona złotych.

I dlatego można się doprawdy tylko dziwić, że tak się stało, że X Mur za odmówiła swej rodzinnej siostrzy w sztuce — Melpomenie, tej skromnej, ale b. pilnej pomocy.

Ale Teatr Narodowy w Łodzi powstanie i tak. Bo jest to kwestia honoru i ambicji całej kulturalnej społeczności łódzkiej.

STG.

Węgiel dla ubogich W niedzielę zbiórka na Pomoc Zimową

(J) Donosiliśmy już ostatnio o tym, że z zesłorocznych funduszy Pomocy Zimowej zakupiono 500 ton węgla, celem dokonania rozdziału między najuboższą ludność naszego miasta. Jak się dowiadujemy — w pierwszych dniach grudnia rozpoczęło się już rozdawnictwo, które obejmie na razie 5000 rodzin, repatriantów, podopiecznych MKOP, Społ. i starców. Wydawać się będzie na razie po pół m. na osobę.

W dniu 1 grudnia odbędzie się w Łodzi tak samo jak w roku ubiegłym — zbiórka uliczna na Pomoc Zimową, którą przeprowadzą organizacje młodzieżowe oraz fabryczne Rady Zakładowe. Jak wykazał zesłoroczny bilans — Łódź zajęła pod względem ofiarności pierwsze miejsce w Polsce w dziedzinie zasięgu walki z niedzą. Pierwszą niedzielą grudnia podtrzyma niewątpliwie i w tym roku tę tradycję.



KURS KROJU I SZYCIA PRZY DZIELNICY CHOJNY - PÓLNOC

Referat Kobiety Dzielnicy Chojny - Północ zawiadamia, iż został zorganizowany kurs nauki kroju i szycia.

Z nauki korzystać mogą Towarzystki i sympatyczki. Nauka odbywać się będzie dwa razy w tygodniu, w środy i piątki od godziny 18—20-ej.

Zapisy w sekretariacie do dnia 4.12.1946 r. w lokalu Dzielnicy przy ul. Malczewskiego 24.

DZ. ELEKTROWNIA

Wczoraj odbyło się w świetlicy Elektrowni Łódzkiej miesięczne zebranie członków Dzielnicy PPS — Elektrownia, połączone z uroczystością wręczenia powstałemu niedawno OM TUR-owemu Kofu — hufcowego proporzyczka, ufundowanego przez Komitet Dzielnicy.

Zebranie zagał przew. Dzielnicy PPS, tow. Rzewski, poczem słowo wstępne do młodzieży wygłosił znany działacz OM TUR-owy, tow. Guziński.

Po odśpiewaniu Hymnu młodzie-

ży — tow. Rzewski wręczył proporzec chorążemu. Młody OM TUR-owiec, dziękując Komitetowi za ten dar — stwierdził, że młodzież socjalistyczna nie sprzeciwia się nigdy ideałom PPS.

Następnie zabrał głos wiceprzew. WK PPS, tow. Andrzejak, który zreferował zebranyemu zasadę ordynacji wyborczej. Skolei prelekcję na temat „Rola inteligencji w ruchu robotniczym” — wygłosił tow. Włodarski.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztańdaru, zakończono zebranie. (Kal.).

DZIELNICA JULIANÓW

Dziś w sobotę, dnia 30 bm. o godzinie 19-ej w lokalu przy ul. Biegańskiego 62, adv. Litwin wygłosił referat pt. „Ordynacja wyborcza”.

Wstęp wolny.
DZIELNICA RADOGOSZCZ

Dziś o godzinie 18 w lokalu przy ul. Bema 6 odbędzie się zebranie członków.

Na zebraniu omawiane będą sprawy akcji werbunkowej, akcji wyborczej i zagadnienia aktualne.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

KOMUNIKAT

Świadome swego obowiązku wobec Państwa oraz należycie pojmując doniosłość dekretu z dnia 13 listopada 1946 r. o daninie narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, następujące osoby wpłaciły dobrowolnie daninę narodową:

1) Pietrzak i S-ka	Andrzeja 27	zł 2.000.—
2) Pruska i Cegiłowska	Andrzeja 2	zł 36.000.—
3) Olechowski H.	Śienkiewicza 62	zł 2.150.—
4) Restauracja „Tivoli”	Daszyńskiego 1	zł 250.000.—
5) Ziętara Jadwiga	Piotrkowska 25.	zł 138.000.—
6) Firma „Chen-Zon-Gon”	Zachodnia 31	zł 57.000.—
7) Dr Pieszkow Wiktor	Zawadzka 6	zł 3.600.—
8) Stobe Adam	Narutowicza 6	zł 50.400.—
9) Frydrych i Rakowski f. „Europa”	Narutowicza 42	zł 53.500.—
10) Kobusiewicz J. i Kamińska N. Dom Mody	Piotrkowska 157	zł 99.700.—
11) Grubska Helena	Plac Zwycięstwa	zł 19.200.—
12) Kuzmecki Jan	Kilińskiego 145	zł 9.000.—
13) f. Oleksiewicz i S-ka	Piotrkowska 307	zł 70.846.—
14) f. Oleksiewicz i S-ka	Piotrkowska 307	zł 8.640.—
15) Cybulski i S-ka	Piotrkowska 43	zł 75.000.—
16) Tęgi Stanisław	Piotrkowska 35	zł 130.000.—

Łódź, dnia 28 listopada 1946 r.

Delegat Pełnomocnika Rządu
do spraw Daniny Narodowej na m. Łódź
(—) FR. TRELEWICZ



Nowy projekt PZPN Utworzenie klasy Państwowej

Sprawa reorganizacji rozgrywek piłkarskich posunęła się o krok naprzód. Na poniedziałkowym posiedzeniu Zarządu PZPN rozpatrzono rezultat prac, wyłonionej do celu tego specjalnej komisji i po dłuższej dyskusji uzgodniono nowy projekt, który nazwiemy „Projekt PZPN”.

Równocześnie uchwalono zwołać na 15 grudnia nadzwyczajne walne zgromadzenie PZPN do Warszawy. Na porządku dziennym znajdują się jedynie dwa punkty: 1) Reorganizacja rozgrywek, 2) Karencja. Jak wygląda nowy projekt? Jest on do pewnego stopnia uzupełnieniem dawniejszej już propozycji. Opiera się o tegoroczne mistrzostwa jednak daje też możliwość wejścia do Ligi drużyn, które uzyskają odpowiednie kwalifikacje w toczących się obecnie walkach o mistrzostwa okręgowe.

Do grupy eliminacyjnej ma wejść 27 drużyn, a to 20 mistrzostw okręgów i podokręgów autonomicznych plus po dwa kluby z Krakowa i Śląska co daje 24, dalej po jednym dodatkowym klubie z Warszawy, Poznania i Łodzi. Razem 27 klubów.

Kluby te dzielą się na trzy grupy po 9 z tym, że rozstawionoby drużyny okręgów delegujących po trzy zespoły i dołosowano do nich resztę.

Do ekstra klasy, która nazywać się będzie oficjalnie Klasą Państwową wejść ma 12 klubów. A więc po trzy pierwsze drużyny z każdej grupy, która przeprowadzi rozgrywki systemem punktowym dwurundowym, uzupełnione przez trzy dalsze drużyny wyłonione na podstawie rozgrywek o mistrzostwo międzyokręgowe. Tak więc pierwsza partia (9) oparta jest na podstawie tegorocznych gier, natomiast dalsza trójka będzie owocem gier, które toczą się obecnie w okręgach.

Połączenie to wydaje się więc być dość szczęśliwe i powinno ostatecznie doprowadzić do ustalenia systemu, który byłby najbardziej sprawiedliwy.

Gdy chodzi o mistrzostwo Polski na rok 1947, to projekt przewiduje, że walczą o nie będą mistrzowie trzech poszczególnych grup naturalnie znów systemem punktowym i dwurundowym. W roku 1948 12 klubowa Klasa Państwowa przeprowadziłaby normalne dwurundowe mistrzostwo.

Projekt ten wydaje się mieć niewątpliwie szansę na przyjęcie go na zebraniu PZPN. Główną jego cechą jest to, że daje szansę awansu do Klasy Państwowej wszystkim bez wyjątku klubom A Klasowym w Polsce.

W Łodzi np. obok LKS-u i ZZK, które to drużyny zostaną zakwalifikowane na podstawie wyników uzyskanych w rozgrywkach mistrzowskich A Klasy w r. 1946, ma jeszcze możliwość awansu również Widzew. TUR czy Tomaszowska Lechia, jeżeli zdobędą mistrzostwo okręgu w bieżących rozgrywkach i

powiedzie im się w walkach międzyokręgowych.

Odnosnie karencji to P. Z. P. N. proponuje, by gracz otrzymując wykreślenie zmuszony był pauzować przez dwa lata, natomiast zwolnienia mogłyby być udzielane tylko w miesiącach grudniu i styczniu.

Przepis karencji, y nasuwa zastrzeżenia. Fluktuacja ludnościowa jest w Polsce wciąż jeszcze duża, trudno więc gracz który osadził się w jednym miejscu i ze względów na warunki życiowe zdecydował się na przeprowadzkę np. na Ziemie Zachodnie wyjechać na przeciąg dwu lat z ruchu piłkarskiego.

Kolarze rozdają nagrody i odznaczenia za wyniki minionego sezonu

W lokalu KS „Tramwajarzy“ odbyło się uroczyste rozdanie nagród kolarzom przez zarząd Ł.O.Z. Kol., za wyczyny sportowe w sezonie ubiegłym.

Nagrodzeni zostali: za 100 km. wyścig szosowy o mistrzostwo Województwa: Pietraszewski Lucjan, K. K. S. — koszulka mistrzowska, Leśkiewicz Jerzy KS „Tramw.“, Wojcieszak Ludwik KS „Tramw.“, Kłodziejczyk Wacław DKS i Rogowski Stefan DKS żetonami i dyplomami.

Za wyścig o mistrzostwo Łodzi młodzików na torze (1000 m.): Salyga Jerzy KS „Tramw.“, Janiak Zygmunt RKS „Bielarnia“ Kalisz,

Sowiński Władysław DKS: żetonami i dyplomami.

Za wyścig o mistrzostwo torowe młodzików (10 okr. toru): Czyż Henryk LKS i Sowiński Władysław DKS: żetonami i dyplomami.

Za wyścig drużynowy młodzików: KS „Tramwajarzy“ I i LKS II-gie miejsce: dyplom.

Wyścig o „Naramiennik“ m. Łodzi: Bek Jerzy KS „Tramw.“ — naramiennik, Salyga Teofil K. S. „Tramw.“ Pietraszewski Lucjan DKS i Wojcieszak Ludwik K. S. „Tramw.“ — żetony i dyplomy.

Wyścig o mistrzostwo szosowe młodzików; dyst. 50 km.: Leśkiewicz Ludwik (junior), Sowiński Władysław DKS, Salyga Jerzy KS „Tramw.“ — żetonami i dyplomami, Czaderski Jerzy Zduńsko - Wolski Klub Kolarski — dyplom i Gorzuch Władysław KS „Tramwajarzy“ dyplom.

Ł.O.Z. Kol. odznaczył także dyplomami uznania kluby, które wykazały najwybitniejszą działalność w dziedzinie kolarstwa, a mianowicie: LKS za pierwsze, a DKS za drugie miejsce w turystyce kolarskiej, oraz KS „Tramwajarzy“ za pierwsze i DKS za drugie miejsce w kolarstwie wyścigowym.

Pierwszy raz na ringu... Walki ćwierćfinałowe w hali I. K. P.

(P) W dniu wczorajszym odbyły się w sali IKP przy ul. Ogrodowej Nr 18 — ćwierćfinałowe walki uczestników „pierwszego kroku bokserkiego“. Przy szczernej wypełnionej publicznością sali — rozegrano 22 z 30 zamierzonych spotkań. 8 walkoverów uzyskali wskutek braku przeciwnika: Osłowski (Zryw) i Krytykowski (Geyer) — w w. papierowej, Kościelski (Zjedn.) — w w. muszej, Jastrzębek (Zryw) w w. koguciej, Szmarowski i Gozuch (oba ze Zrywu) — w w. piórkowej, oraz Graczyk (TUR) i Janas (IKP) w w. półśredniej.

Walki stały na słabym stosunkowo poziomie. Pod względem technicznym i kondycyjnym wypadły najlepiej zawodnicy IKP. Na ogół spotkania nie były atrakcją. Wyniki walk przedstawiały się następująco:

Waga papierowa:

W pierwszym spotkaniu Rumowicz (Zjedn.) pokonał na pkt. Strumiłłę (LKS). Następnie Guc (Zjedn.) przegrał do Wlazły (WIMA), Skopliński (Zryw) — przegrał z Morawskim (Zjedn.), Andrzejczak (Zryw) — uległ na pkt. Stanikowskiemu (WIMA),

Wiśniewski (Zryw) przegrał w drugim starciu z Szymonem (WIMA) i wreszcie Bajdziak (Zryw) wygrał na pkt. z Kowalskim (Zjedn.).

Waga musza:

Rozegrano tylko jedną walkę, między Wawrzyniakiem (TUR), a Antosikiem (WIMA). Zwyciężył na pkt. Antosik.

Waga kogucia:

Włodarczyk (Zryw) poddał się po pierwszej rundzie Wypychowskiemu (TUR). Dzwonkiewicz (IKP) pokonuje wysoko na pkt. Wojtaczka (Zryw). Szaliński (IKP) nokautuje w drugiej rundzie Krzepczaka (Geyer).

Waga piórkowa:

Juszczyk (LKS) wypunktował wysoko Dubicha (Zryw), Michałowski (Zjedn.) przegrywa z Nowackim I (IKP), Mendelbaum (TUR) zwycięża po prowadzonym w szalonym tempie walce Zimniewskiego (Zryw). Następnie — w najbliższej walce dnia — Ławniczak (Zryw) przegrywa na pkt. z Nowackim II (IKP).

LKS-iak Henechowicz nie ma szczęścia — przegrywa z Dumasem (Zryw). Wreszcie Mielczarek (Geyer) zwycięża Misztala (Zryw).

Waga lekka:

Tryluk (Zryw) przegrywa wysoko na pkt. do Nowaka (IKP), Szwczyński (LKS) wygrywa z Rytlem (Geyer), Krawczyk (Zryw) nokautuje w II r. Baranowskiemu (Wima), Wilk zaś (Geyer) — w III starciu nokautuje Radkiewicza (Zryw).

Waga półśrednia:

Leblewiński (Zryw) przegrywa przez k. o. w 3 r. do Tomaszewskiego (IKP). Szwczyk (Zryw) zwycięża lekko na pkt. Gładzikowskiemu (IKP).

Sędziami na punkty byli: p. Twardowski i Stępień, w ringu — na zmianę Czernik i Sikorski. —

W poniedziałek, o godz. 18, w tej samej hali odbędą się walki półfinałowe (17 spotkań), we wtorek zaś, również o godz. 18, rozpoczyna się finały.

AZS organizuje sekcję narciarską

Sekcja narciarska AZS-u łódzkiego zawiadomiła, że dnia 3 grudnia o godz. 20 odbędzie się zebranie Sekcji, w lokalu sekretariatu AZS-u łódzkiego, ul. Lindley'a 3.

W programie zebrania omawiana będzie sprawa obozu narciarskiego AZS-u łódzkiego i obozu treningowego wszystkich Polskich AZS-ów dla wyłonienia reprezentacji, mającej wyjechać na ogólnopolskie Akad. Mistrzostwa zimowe 1947 r. w Szwajcarii. Równocześnie AZS Łódź, apeluje do wszystkich akademików, zarówno członków jak i nie członków zaawansowanych w narciarstwie i łyżwiarstwie o liczne przybycie.



— Jazda! — rzucił SS-owiec.

Student, rabin, młody Bretończyk i wieśniak rzucili się natychmiast naprzód. Komuniści, Gerbier i ziemianin nie ruszyli się z miejsca. Ale mieli wrażenie, że kołyszają się w tył i naprzód, jakby usiłując zachować równowagę między dwiema przeciwnymi sobie siłami, które ich rozdzierały.

— Nie chcę... Nie chcę biec... — powtarzał sobie Gerbier.

Oficer SS wystrzelił z rewolweru trzy kule, które przemknęły tuż obok twarzy Gerbiera i jego towarzyszy. I równowaga została złamana. Trzej skazańcy podążyli za dwoma towarzyszami.

Gerbier nie zdawał sobie sprawy, że biegnie o własnych siłach. Rozpęd, który czuł wzbierający w sobie przed chwilą, wyzwolił się nagle i pchał go gwałtownie naprzód. Ale mógł jeszcze myśleć i wiedział, że cały ten wyścig do tarczy nie ma żadnego sensu. Nikt jeszcze nie wrócił z pola straceń. Nie było nigdy nawet rannych. Karabiny maszynowe były dobrze wywieszane w swym rzemiośle.

Kule brzęczały ponad jego głową i dokoła torsu. — Tyle zamarnowanych kul — myślał Gerbier. — Tacy dobrzy strzelcy... Chcą nas zmusić do szybszego biegu... Chcą, byśmy byli bliżej strzelniczy... Niema po co się fatygować.

A jednak za każdym świstem, gwizdzącym mu koło uszu przyspieszał tempa. Umysł jego mieszał się. Ciało pozyskało teraz supremację nad myślą; niebawem będzie już tylko umykającym, oszalałym ze strachu zającem. Nie chciał spojrzeć na cel; nie chciał tej nadziei. Spojrzeć na cel, to znaczyło spojrzeć w śmierć, a on nie czuł w sobie śmierci... Dopóki się myśli, nie można umrzeć... Ale ciało zwyciężało, zwyciężało ciągle myśl... Gerbier przypominał sobie, jak rozkosznie rozprężyło się to ciało w Londynie w hotelu Ritz. Przed oczyma jego zadrażyły plomienie świec... Przypominał mu się obiad u starej damy wraz z szefem. Światła świec płonęły, płonęły jak olbrzymie słońca.

Potem nagle zapadła ciemność. Fala czarnego, gęstego dymu rozciągnęła się po całym polu, od końca do końca, jak ciemna portiera. Gerbier miał w uszach taki szum, że nie słyszał wybuchów dymnych granatów. Ale ponieważ umysł jego znajdował się dopiero na granicy kompletnego załamania, zrozumiał, że ta mgła była właśnie jego przeznaczeniem. I będąc jedynym ze skazańców, który nie pogodził się z koniecznością śmierci, był też jedynym, który potrafił mgłę tę wykorzystać.

Inni zatrzymali się gwałtownie. W tej ostatniej rozgrywce zdali się na siłę swych mięśni. Muskulę przestawały już pracować, gra dobiegała końca. Gerbier teraz dopiero dobił wszystkich sił. Przestał zupełnie myśleć. Salwy następowały teraz jedna za drugą, prawie bez żadnych przerw, otaczał go deszcz kul, ale karabiny mogły już teraz mierzyć tylko na ślepo. Jakaś kula wyrwała mu kawałek ciała z ramienia, inna otarła mu się o udo. Biegł coraz prędzej. Miał strzelnicę. Teraz był przed nim mur. — A na murze tym zobaczył... tak, był pewien, że zobaczył sznur.

Nie pomagając sobie nogami, nie czując, że podnosi się jedynie siłą dłoni, jak gimnastyk, znalazł się w jednej chwili na szczycie muru. I o paręset metrów od siebie dostrzegł... tak, istotnie dostrzegł samochód. Skoczył... pofrunął... Bizon czekał na niego, motor szumił: samochód ruszył z miejsca. Wewnątrz siedziała Matylda i Jan-Franciszek.

Bizon prowadził doskonale i bardzo szybko. Wszyscy mówili jednocześnie: Gerbier, i Matylda, i Jan-Franciszek. Jan-Franciszek mówił, że to wcale nie było trudne. W korpuse ochotniczym słynął z umiejętności rzucania granatów. Najważniejsze było wykonanie całej akcji we właściwym czasie, a tym kierowała Matylda. Matylda ze swej strony twierdziła, że to on zdobył wszelkie informacje, dotyczące godziny wykonania egzekucji.

Gerbier słuchał, odpowiadał. Ale wszystko to było nieważne, powierzchowne, bez żadnego znaczenia. Jedna tylko myśl, jedno pytanie dręczyło umysł:

— A gdybym nie biegł?

Jan-Franciszek zapytał:

— Czy coś jest nie w porządku? Chodzi o towarzyszy, którzy zostali?

— Nie — odpowiedział Gerbier.

Nie myślał o swych towarzyszach. Myślał o twardej twarzy oficera SS i o jego kamiennym spojrzeniu, gdy stukał papierosem o paznokcie i o tym, że tamten był pewien, że zmusił Gerbiera tak, jak innych, by rzucił się naprzód, jak oszalały zając.

— Nie mam ochoty żyć — powiedział nagle.

Samochód przejechał przez most, następnie przez las, ale Gerbier widział ciągle tylko twarz oficera, jego papierosa i paznokcie jego kciuka. Chciało mu się głośno jęczeć.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyskiego (Kocińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Staniulewicz (Pomorska 91), Siniękiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj odbędzie się o godz. 18-ej Uroczysta Akademia dla uczczenia 116-ej rocznicy Powstania Listopadowego. W części oficjalnej wygłosi przemówienie prezydent m. Łodzi, ob. Kazimierz Mijał oraz Wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Marian Spychalski.

Część artystyczną wypełni całkowicie pierwsza przedstawienie szlachetnym patriotyzmem tchnącej opery narodowej „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale” Wojciecha Bogusławskiego z muzyką Jana Stefanięga, w inscenizacji Leona Schillera.

W roli aktorów, śpiewaków i taneczy wystąpią: M. Miedzińska, J. Godlewska, E. Bonacka, B. Sojicka, H. Puchniewska, D. Pietraszkiewiczowa, J. Hryniewicka, W. Krasnowiecki, K. Pagowski, J. Maliszewski, H. Borowski, S. Śródka, S. Łapiński, J. Przybylski, L. Ordon, T. Cygler, Z. Szymański, T. Fijewski, K. Dejneki. Chór tworzą słuchacze Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej i Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi. Dekoracje i kostiumy skomponował Wł. Daszewski, tańce - Jadwiga Hryniewicka. Orkiestra Filharmonii Łódzkiej. Batuta kapelmistrzowska w ręku prof. Wł. Raczkowskiego. Widowniśko ukaże się w nowym układzie scenicznym i pod kierunkiem Leona Schillera.

Passe-partout i bilety bezpłatne nieważne.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dzisiaj i dni następnych komedia J. Bliźnińskiego „Pan Damazy” z Aleksandrem Zelwerowiczem w roli tytułowej. Sekundują mu: E. Kunina, A. Łapicki, T. Woźniak, B. Fijewska, S. Grolicki, A. Bogucki, I. Habrowska i J. Pilariski.

TEATR KAMERALNY D. Ż.

Dzisiaj i dni następnych o godz. 19.15 niegrana dotychczas w Polsce komedia J. Anouilha „Spotkanie” (Le rendez-vous de Senlis) przekład T. Żeromskiego. Obsadę stanowią: K. Dejunowicz, B. Drapińska, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horzeka, M. Jakubińska, S. Jaskiewicz, M. Melina, Z. Mrozowska, D. Szaflarska, L. Tatarski. Reżyseria - K. Rudzki. Dekoracje O. Axer. Kasa czynna od 10 do 12 i od 15. Tel. 123-02.

DYMSZA W „GONGU”

Teatr „GONG” gra dziś 1-nie przedstawienie o godzinie 19.30 pt. „Przez dziurkę od klucza”. Nowy program pełen jest humoru i satyry politycznej. Udział biorą: Adolf Dymśka, nowopozyskany Romuald Gierasiński, Fwa Karska, J. Pellegrini, Zofia Wilczyńska, Darski i Szwajcer. Balet: Dziewięćka i Radek. Teksty Tadeusza Chrzanowskiego, Drabika i innych.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj i codziennie komedia muzyczna p. Z. Gozdawy i W. Stepnia p. t.

„Moja Żona Penelopa”

udział biorą: Maria Bielicka, Zygmunt Chmielewski, Marian Dąbrowski, Edward Dziewoński, Stefania Górka, Stefania Grodziska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10-13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

KLUB PICKWICKA

W „Klubie Pickwicka”, ul. Traugutta 6, l. p. (wejście przez hotel) w poniedziałek 2 grudnia, godz. 19 Wieczór autorski: Eugeniusz Ajnenkiel - Grzegorz Timofiejew. Wstęp bezpłatny.

RADIO

Sobota, 30.11.1946 r. 6.00 Sygn. czasu. 6.05 Dziennik. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Aud. szkolna. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotn. 12.35 „5 minut poezji”. 12.40 Utwory fortep. 13.00 Mała Ork. P. R. 14.00 Pog. dla wsi. 14.10 Wiadomości różne. 14.15 Audycja dla dzieci. 14.30 Fel. „Kuznicy”. 15.00 Słuchow. dla dzieci starszych. 15.30 „Ze świata radia”. 15.35 Transm. recytalu organowego z kościoła M. B. Z. 16.05 Dziennik. 16.35 Skrzynka techniczna. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Aud. dla młodzieży. 17.25 „Przy sobocie po robocie”. 18.30 „Nauka przy głośniku”. 19.00 (z Łodzi) K. I. Gałczyński przed mikrofonem. 19.57 Sygnal czasu i myśli wybrane. 20.01 Dziennik. 20.25 Popul. koncert symf. 21.00 Słuchowisko. 21.30 „Głos Młodych”. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Aud. rozrywkowa - „Andrzejski”. 22.15 Koncert zyczeń. 23.00 Ostat. wiad. dziennika.

Kina

- POŁONIA (Piotrkowska 67) - „Wielki Przełom”
TECZA Piotrkowska nr. 108 - „W okowach lodu”
GDYNIA (Przejazd 2) - „Zamieć śnieżna”
STYLOWY (Kilińskiego 123) - „Ciche wesele”
BALTYK (Narutowicza 20) - „Korsarz północy”
WISŁA (Przejazd 1) - „Zaklęta narzeczona”
ADRIA Marszałka Stalina - (Główna 1) - „Zaklęta narzeczona”
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) - „Jasnie pan szofer”
HEL (Legionów 2-4) - „Zamieć śnieżna”
TATRY (Sienkiewicza 40) - „Zaginiony horyzont”
PRZEDWIOSNIE (ul. Żeromskiego 74-76) - „Nasz okręt”
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) - „Gdy Madelon”
ROMA (Rzgowska 26) - „15 letni Kapitan”
ZACHETA (Zgierska 26) - „Do-rożkarz Nr 13”
BAJKA (Franciszkańska 31) - „Konflikty”
ROBOTNIK Kilińskiego 178) - „Zwariowane lotnisko”
RERORD (Rzgowska 2 - Plac Reymonta) - „Tyrant”
MUZA (Ruda Pabianicka) - „Dzień wielkiej przygody”
SWIT (Bałucki Rynek 5) - „Dzisiaj i zawsze”
OSWIATOWY OM TUR (Kopernika 8) - Nieczynny
OSWIATOWE II (Rzgowska 94) - „Człowiek i zwierzęta”. Dod. dla dzieci - „Wilki i 7 koźląt”.
Kino „Wisła” rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta od godz. 14-ej.
Kino „Bałtyk” - początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta od godz. 14.30.

Ofiary

Pracownik Państwowego Browaru „Łódzki Zdrój” z tyt. otrzymanej nadzwyczajnej gratyfikacji, składa na rzecz najbliższych dzieci Łódzkiej Rodziny Radiowej zł. 500 i na Polski Czerwony Krzyż zł. 500.

Odczyty

Sekcja Naukowa Koła Medyków U. Ł. organizuje w bieżącym roku akademickim cykl odczytów popularno-naukowych z dziedziny medycyny i biologii.

W ramach powyższej imprezy zostanie wygłoszony we wtorek dn. 3 grudnia br. o godz. 19, w dużej sali wykładowej Collegium Anatomicum, ul. Narutowicza 60, odczyt pt. „Zdrobie publiczne, jako zagadnienie społeczne” przez prof. dr. Zygmunta Szymanowskiego.

Wstęp 30 zł. dla studentów i młodzięży 20 zł. dla członków Koła Medyków U. Ł. zł. 10.

Wszyscy do nowootwartej GOSPODY ROBOTNICZEJ

Dnia 30 b. m. o godz. 19-ej nastąpi OTWARCIE LOKALU GOSPODY ROBOTNICZEJ PRZY UL. ZAMENHOFA 6,

która służyć będzie dla braci robotniczej gorącymi potrawami od wczesnych godzin rannych do późnych wieczornych. Idąc do pracy korzystasz ze śniadań, podczas przerwy obiadowej z obiadu, wieczorem po pracy, czy nauce spędzasz wieczór na koncercie. - Koszta konsumpcji równe domowym! Zapraszamy wszystkich naszych gości i sympatyków. Zatem wszyscy do gospody!

Kierownictwo

„STYLOWY” KILINSKIEGO 123

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Kapitalna komedia prod. agielsk. p.t.

„Ciche Wesele”

Reż. Anthony Asquith

W rol. głównych:

Niezapomniana HESTER z „Szarego Lorda” Piękna MARGARET LOCKWOOD i DEREK FARR

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła. ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz. 8-10 i 4-6, tel. 101-50. -1433

Dr. med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12-2 i 4-6. Tel. 205-55. -232

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM - choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6 ul. Zawadzka 38. -3348

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA, Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12-1 i 3-5 1/2.

LEKARZ STOMATOLOG Alfeja Bukławska z Warszawy - leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. -930

Dr. med. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i moczopłucowych. Piotrkowska 33 godzina 12-1 i 3-5 1/2.

Dr BORNSTEIN - choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrót.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska Nr 106 Przyjmuje od 8-11 i od 4-7.

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów - przyjęcia 10-19, tel. 216-48. -3353

Kupno i sprzedaż

SREBRO w każdej ilości i w każdej postaci zakupuje firma B. Kantor i H. Zielińska, Łódź, Grand Hotel, ul. Piotrkowska 72. -3686

KALAFONIE jasną, większą partię sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50 pod „Natychniast”. -3890

LINIARKE automat do liniowania zeszytów - sprzedam Warszawa - Grochów, ul. Czapelska 46/4. -3890

FUTRO - ŁAPKI sprzedam niedrogo. Wiadomość na ul. Strzelców Kaniowskich 15, m. 9. -3894

NADSZEDŁ TRANSPORT szkła, fajansu, porcelany MADEJ KAZIMIERZ, skład Narzędzi, artykuły Techniczne, Wyroby Żelazne i Naczynia Kuchenne, Łódź, ul. Piotrkowska 181, tel. 272-08 i 260-19. Ceny konkurencyjne. -3893

PLATFORME i wóz na gumach z kołami lub bez kupię. Zgłoszenia: tel. 127-90 do dn. 5 grudnia. -3896

Zaofiarowanie pracy

BIURALISTKI ze znajomością księgowości i pisania na maszynie na parę godzin dziennie - może być studentka W.S.H. poszukuje Likwidatora Państwowych Zakładów Samochodowych Nr 4 w Łodzi ul. Kątna Nr 21. Warunki od umowy. - Zgłoszenia osobiste w godzinach 10-12 do dn. 3.12.br. -3883

OBOWIĄZKOWI i pracownicy chłopcy - potrzebni do pracy. Zgłaszać się do Administracji „Kuriera Popularnego”, Piotrkowska 70.

Różne

PRZYJMUJE hafty i aplikacje sukien. Wykonuje solidnie, ul. Stefana Jaracza 15 m. 44. -3794

JEDYNA Gwiazdka to Portret, poleca Foto L. Olejniczak, Łódź, 11-go Listopada 2, tel. 217-97. -3880

PLISOWANIE - Solejki, dekalizowanie. Na żądanie przykravamy solejki, Południowa 23. -3718

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez RKU - Łódź pow. Nr 031444 na nazwisko Szewczyk Kazimierz, Nowe-Ziobno, gm. Brus. -3879

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową serii A, legitymację dozorcę domu, dowód tożsamości oraz karty węglowe na nazwisko Piętrusiak Władysława, Doły, ulica Zgierska 11. -3891

UNIEWAŻNIAM zagubione 2 legitymacje tramwajowe, punkty na towar, zaświadczenie szczepienia, kartki żywnościowe na nazwisko Piętrusiak Władysława, Doły, ulica Torowa 27. -3892

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną Nr 11560 na nazwisko Jellinek Władysław, Plac Dąbrowskiego 4. -3895

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody na nazwisko Bejm Ignacy i kartę odzieżową Nr 1200 na nazwisko Agaciak Stanisława. -3897

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Towarzyszom z kół fabrycznych dzielnicy Śródm.-Prawa oraz towarzyszom aktorom scen łódzkich czł. PPS, Pichelskiemu, Szwajterowi, Dymśzy, piątce rewelersów, oraz parze tanecznej Stan-kiewiczówny i Zakrzewskiemu, Komitet dzielnicy PPS Śródmieście-Prawa, składa serdeczne proletariackie podziękowanie za pomoc i pełną poświęcenia pracę dla uroczystego otwarcia Szkoły partyjnej dzielnicy w dniu 16 listopada 1946 roku.

„SPOŁEM”

FABRYKI MAKARON w Łodzi Przejazd 15 - Tel. 135-65 Bandurskiego 26 - Tel. 208-56 Łomżyńska 3 - Tel. 193-64 SPRZEDAJĄ MAKARON PSZENNY po zł. 65.- za 1 kg.

KOMUNIKAT

Wobec powstałych wątpliwości, czy pracownicy instytucji, władz i urzędów państwowych podlegają obowiązkowi opłacania daniny państwowej, Izba Skarbowa komunikuje, że zgodnie z art. 3 p. 4 i art. 10 § 2 dekretu z dnia 18 listopada 1946 r. o daninie narodowej wszyscy pracownicy państwowi, którzy zwolnieni są od podatku dochodowego od wynagrodzeń, podlegają obowiązkowi opłacania daniny narodowej według stawek wymienionych w art. 10 § 1 dekretu - bez względu na wysokość otrzymywanego wynagrodzenia.

Daninę narodową opłacają również repatrianci, którzy korzystają z ulg podatkowych na mocy specjalnych zarządzeń Ministerstwa Skarbu.

Łódź, dnia 23 listopada 1946 r. IZBA SKARBOWA W ŁODZI

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż w związku ze zbliżającymi się wyborami do sejmiku powołane zostały specjalne komisje meldunkowe, których zadaniem jest kontrola istotnego stanu zameldowanych i wymeldowanych osób na terenie miasta.

Wstępne wyniki z przeprowadzonych lustracji wykazały, że wiele osób nie przestrzega obowiązków meldunkowych.

Zgodnie z przepisami art. 22 ordynacji wyborczej z dnia 22.9. roku 1946 (Dz. U. R. P. Nr 48 poz. 274) osoby nie zameldowane będą pozbawione prawa głosowania do sejmiku. Zarząd Miejski w Łodzi zwraca przeto wszystkim przebywającym w obrębie Łodzi do natychmiastowego zameldowania się, względnie do natychmiastowego wymeldowania się o ile zachodził fakt opuszczenia miasta na stałe.

Stosownie do przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 309) w brzmieniu ustawy z dnia 15 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 390) - obowiązek doplniania zameldowania i wymeldowania ciąży na:

- 1) lokatorze głównym - w stosunku do sublokatora i innych osób mieszkających u lokatorów.
2) głowie rodziny - w stosunku do członków rodziny i domowników pozostających w wspólnym gospodarstwie z głową rodziny i wspólnie zamieszkałych,
3) zarządcach domowych, upoważnionych przez Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi.
4) właścicielach domów lub administratorach upoważnionych do sprawowania czynności meldunkowych.

Osoby uchylające się od dopełnienia obowiązków meldunkowych, bądź też tolerujące fikcyjne zameldowania, karane będą w trybie administracyjnym grzywną do 1.000 zł z zamianą na areszt 3 dni z art. 25 pkt. 3 wyżej wskazanego rozporządzenia, o ile nie będą one podlegały surowszej sankcji karnej (areszt do 3 miesięcy i 30.000 zł grzywny lub jedna z tych kar) z art. 38 dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. 4/46 poz. 27).

46dz. dnia 26 października 1946 r. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Spolem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione. Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”.

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petiowy poza tekstem - 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr - szpalę poza tekstem - zł 14, w tekście - zł 21. - W numerach niedzielnych i świątecznych - 50 procent drożej.